

Władysław Gomułka na spotkaniu z działaczami partyjnymi Warszawy

W środę odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z aktywnymi partyjnymi Warszawy. Podczas spotkania Wł. Gomułka wygłosił przemówienie, którego skrót poniżej zamieszczamy.

Głównym tematem mego przemówienia będą sprawy go spodarcze. Uprzemysłowienie i wszechstronny rozwój kraju, sprawy bytowe klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, zapewnienie dobrych perspektyw rozwojowych na przyszłość zajmowało wczoraj, zajmuję dzisiaj i zajmować będzie jutro centralne miejsce w pracy naszej partii.

Sprawą, którą przede wszystkim pragnę zająć waszą uwagę i która wymaga głębszego

Dwie rocznice kubańskie

Kuba przygotowuje się do uroczystego uczczenia drugiej rocznicy zwycięstwa swych sił zbrojnych na Playa Giron. Obchody rocznicy rozpocznie w piątek, 19 IV hr. wielka defilada wojskowa w pobliżu miejsca lądowania jednostek desantowych, na terenie, założonej tam wkrótce po zlikwidowaniu inwazji, szkoły morskiej, „Playa Giron”.

Wraz z rocznicą zwycięstwa nad kontrrewolucją, Kuba obchodzi rocznicę proklamowania przez Fidela Castro socjalistycznego charakteru rewolucji kubańskiej. PAP

20 tys. francuskich min usunęli radzieccy saperzy w Algierii

Ziemia przywrócona życiu

To nie jest Afryka krzewów, lecz drutów kolezastych — pisze korespondent PAP, redaktor J. Jackowski — Wystarczy tylko daleko rzucić kamieniem, by nastąpiła eksplozja. Nikt nie wie, ilu ludzi utraciło tu życie. Szpital w Suk Arras, punkt etapowy na skraju pól minowych, informuje, że 200—300 operacji tygodniowo polega wyłącznie na amputacjach.

Te pola minowe są pozostałością wojny i założone zostały, aby wykluczyć wszelki ruch między Algierią a Tunezją. Podobnie zresztą dzieje się na zachodniej granicy, gdzie lącej Algierię od Maroka.

Miny zakładali Francuzi. Ich armia w liczbie około 300 tys. ludzi wciąż pozostaje na ziemi algierskiej, na tej samej ziemi, na której ongiś kładli miny. Jednak trzeba było dopiero saperów radzieckich, aby dokonali wielkiego i bezimiennego dzieła rozminowania tych stron.

W Algierze 15 kwietnia komunikat specjalny obwieścił, że do tej pory radzieccy saperzy usunęli 20 tys. min. Trzech zginęło na tej obcej ziemi. Nie chciał podać się tej pracy nikt, bo przedstawia olbrzymie trudności w kraju bezludnym, wśród wysokich gór, z dala od wszelkich ośrodków życia. Jednak praca posuwa się naprzód. Rezultat końcowy oznacza przywrócenie chłopom algierskim ich pastwisk i stoków górskich, do których tak przywykli.

Radzieccy saperzy pracują już ponad dwa miesiące na ziemi al-

Proklamowanie nowej ZRA

Jak podało radio kairskie, w nocy z wtorku na środę podpisany został w Kairze dokument proklamujący utworzenie nowej Zjednoczonej Republiki Arabskiej, w skład której wchodzi Egipt, Syria oraz Irak.

Dokument ten (Karta Narodowa oraz zasady konstytucji nowego państwa federalnego) podpisany został przez prezydenta Nassera ze strony ZRA, generała Atasięgo ze strony Syrii oraz premiera Iraku, pułkownika Bakera. (PAP)

Podstawowym paliwem, jakim rozporządza nasz kraj jest węgiel kamienny. Zasoby tego węgla są u nas bogate. Mamy również poważne zasoby węgla brunatnego. Ale każde

Dokończenie na str. 2

Przed 1 Maja

Zakłady pracy przygotowują akademie

Już za kilkanaście dni obchodzić będziemy wielkie święto klasy robotniczej, 1-Maja. We wszystkich zakładach pracy Poznania trwają przygotowania do uroczystości i akademii, związanych z tym świętem.

Zakłady H. Cegielskiego organizują 29 kwietnia akademię, na której referat wygłosi I sekretarz KZ PZPR, poseł W. Szymczak. W części artystycznej wystąpi zespół J. Miliana. W dniu 1 maja, dla pracowników HCP, mieszkających na Dębu, zorganizowany zostanie szereg imprez — które odbędą się w szkole. Bawić się tam będą dorośli i dzieci.

Również 29 kwietnia odbędzie się akademie 1-majowa w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Klub przyzakładowy przygotowuje część artystyczną.

Pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych zbiorą się na akademię 27 bm. w Teatrze Polskim. W części oficjalnej wręczone zostaną nagrody dla długoletnich pracowników. Następnie wszyscy obejrzą przedstawienie „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

Otwarcie posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG

W środę 17 bm. rozpoczęło się w Moskwie piąte posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Obrodam przewodniczy przedstawiciel Mongolskiej Republiki Ludowej w Radzie, D. Mołomzame. (PAP)



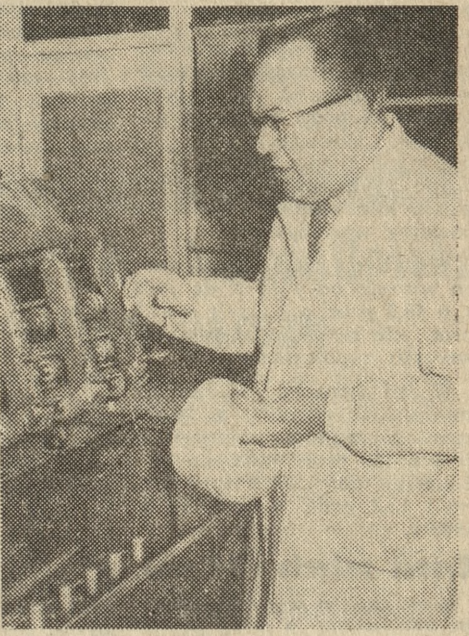
Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
18 kwietnia 1963
Cena 50 gr
Nr 91 [5970]

Komitet Prawny rozpoczął obrady

16 bm. w siedzibie ONZ rozpoczął obrady Komitet Prawny dla Spraw Przestrzeni Kosmicznej. Jak wiadomo, stałym przewodniczącym tego Komitetu jest przedstawiciel Polski, jeden z najwybitniejszych pionierów międzynarodowego prawa kosmicznego, prof. dr Manfred Lachs. (PAP)

Cenne doświadczenia

Około 46 mln. zł zaoszczędzi w ciągu roku przemysł lniarski po wprowadzeniu metody inż. Zdzisława Probulskiego z Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu. Metoda ta polega na bieleniu lnianych nitów w trakcie ich przedzenia, dzięki czemu eliminuje się kilka operacji i umożliwia m. in. uzyskiwanie większej ilości przędzy w wyższym asortymencie, podniesienie jej wytrzymałości o 25 proc. i zmniejszenie odpadów podczas produkcji o 10—20 proc. Z doświadczeń poznajskiego naukowca skorzystały już Zakłady „Orzeł” w Mysłowicach koło Jeleniej Góry, a w najbliższej przyszłości posłużą się nimi cały przemysł lniarski. (I)



Fot. — K. Przychodźki

Mniej zachorowań ale wiosna zwykle groźna

Wiosna jest zwykle okresem nasilenia działalności służby sanitarno-epidemiologicznej — w okresie tym bowiem szczególnie łatwo o wszelkiego rodzaju infekcje.

Dotyczy to tegorocznej wiosny tym bardziej, że po obfitych opadach śniegu duże rozlewiska wodne w okresie roztopów stanowią niebezpieczeństwo różnego rodzaju zakażeń. Niemniej w I kwartale br., w porównaniu z analogicznym okresem r. ub., zanotowano o połowę mniej przypadków błonicy, mniej było także zachorowań na czerwinkę i koklusz

oraz tylko dwa przypadki Heine-Medina.

Wystąpił natomiast pewien wzrost liczby zachorowań na dur brzuszny, ze szczególnym nasileniem tej choroby w Żywcu i Sanoku. Przebieg choroby jest łagodny, co zawdzięczać należy przeprowadzanym w ubiegłych latach masowym szczepieniom ochronnym. Na miejscu zastosowano wzmożony nadzór sanitarny.

Jak wynika z danych Min. Zdrowia i Opieki Społecznej, nasilenie chorób zakaźnych spada w ostatnich latach. W r. ub. osiągnęliśmy najniższą dotychczas liczbę przypadków duru brzuszego — 2368 (w kilku poprzednich latach — 5—6 tys. rocznie). Z roku na rok maleje również liczba zachorowań na koklusz, błonice i Heine-Medina. (PAP)

Premie PKO

16 bm. odbyło się kolejne, XVII publiczne losowanie premii przypadających na premiowe, obiegowe książeczki oszczędnościowe — PKO. W losowaniu wzięły udział premiowe książeczki, którym przydzielono losy od nr 1 do 136 803. Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery zakończone liczbą 377, premie w wysokości 100 proc. wkładu na losy zakończone liczbami 250 i 986, a premie w wysokości 50 proc. na numery losów zakończone liczbami 141, 144, 149, 179, 262, 414, 506, 770, 813, 919, 935 oraz 938. (na)

Rajakovic w Wiedniu

Były Hauptsturmfuehrer SS i współpracownik Eichmanna — Erich Rajakovic, przybył do Wiednia. W środę zgłosił się on u sędziego śledczego wiedeńskiego Sądu Krajowego. Po półtoragodzinnym przesłuchaniu przez władze austriackie, Rajakovic został aresztowany. Zarzuca mu się udzielenie pomocy w morderstwie i podleganie osób trzecich do morderstwa.

Krótko

Pierwsze wodowanie
W. środe, 17 bm. w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, odbędzie się wodowanie pierwszego w br. statku typu B-491 o nośności 4.300 ton. Jest on przeznaczony dla Polskich Linii Oceanicznych. Statek otrzyma nazwę „Grudziądz”.

Po raz szósty

Nowy, rozpoczynający się 1 czerwca br. sezon autostopu, nie przynosi żadnych zmian w regulaminie autostopu. Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 17 lat, posiadanie książeczki oszczędnościowej z minimalnym wkładem 200 zł oraz ważnej książeczki autostopu.

100 tys. pni pszczelich

Piękna pogoda na Kielecczyźnie spowodowała m.in. ruch w pasiekach. Pszczoły odbywają wiosenne loty, poszukując pożywienia. Z relacji pszczelarzy wynika, że tegoroczna, ciężka zima pszczoły przetrwały w dobrej kondycji. Straty pszczoł są minimalne. Znaczenie mniejsze, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Oblicza się, że na Kielecczyźnie jest ok. 100 tysięcy pni pszczelich.

Odwiedzi ZSRR

W Waszyngtonie podano, że przewodniczący Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej — dr Glenn Seaborg, wraz z grupą naukowców i osobistości oficjalnych, odwiedzi Związek Radziecki w drugiej połowie maja.

Prześladowany doktor

Lekarz z Wuerzburga, dr Herterich, zwrócił się we wtorek do Landtagu Bawarii o przydzielenie mu osobistej ochrony. W ciągu ostatnich tygodni i miesięcy, dr Herterich, który stał się sławny, dzięki opublikowanym przez siebie dokumentom o faszystowskiej przeszłości licznych dostojników z Wuerzburga, narażony był na sze reg jawnych i ukrytych szykan. Nadsyłano mu listy z pogróżkami, a niedawno ostrzelano jego mieszkanie.

Spowodowały dzieci

Ustalono już przyczynę tragicznego wypadku kolejowego, który wydarzył się w poniedziałek, 15 bm. pod Leżajskiem, na trasie Rozwadów — Przeworsk. Spowodowali go dwaj chłopcy (12 i 14 lat), którzy w stykach szyn położyli kawałki żelaza, tzw. oporki przeciwpiełzne. Wskutek tego wykołcił się parowóz i trzy wagony pociągu towarowego. W parowozie, pod zwalami węgla, który wysypał się z tendra, zginęli: ma szynista i jego pomocnik.

Kara śmierci dla zabójcy

Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu zakończył się proces b. funkcjonariusza MO, Jerzego Podolaka, który, jak to wykazał przewód sądowy, dokonał przed 10 laty morderstwa w celach rabunkowych. Ofiarami Podolaka było bogate małżeństwo z Wrocławia, Elżbieta i Józef Katz. Sąd skazał mordercę na karę śmierci.

Za 13 dni
ŚWIĘTO PRACY
Kraj potrzebuje fachowców!
Ucz się, zdobywaj kwalifikacje!

Skrót przemówienia Wł. Gomułki na spotkaniu z aktywem partyjnym Warszawy

Dokończenie ze str. 1

zwiększenie eksploatacji wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych, które nie amortyzują się przez długie lata wskutek długiego cyklu budowy kopalni. Koszty budowy jednej kopalni głębinowej węgla kamiennego wynoszą ok. 3 mld. zł czyli w przybliżeniu tyle, ile wynosi koszt zbudowania ok. 75 tys. izb mieszkalnych.

W obecnej 5-lacie przeznaczaliśmy na inwestycje węglowe 41,8 mld. zł, co stanowi prawie 16 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych na przemysł. Mamy obecnie w budowie 11 kopalni głębinowych węgla kamiennego i 52 nowe poziomy wydobywcze.

Wydobycie węgla kamiennego wzrosło od 1950 r. do 1962 r. o 40,5 proc. a zużycie o 81,3 proc., nie nadążało za tempem wzrostu zapotrzebowania.

W tej sytuacji musieliśmy zmniejszyć eksport z 26,570 tys. ton węgla kamiennego w 1950 r. (34 proc. ogólnego wydobycia) do 17,133 tys. ton, czyli 15,8 proc. wydobycia w 1962 r.

Wzrost zużycia o 19 proc.

W br. eksporcie węgla kamiennego zmniejszamy o dalszy milion ton, a jednocześnie zwiększamy import węgla koksującego.

Głównym konsumentem węgla jest przemysł, w którym tkwią największe rezerwy oszczędności. W. Możliwość oszczędności sprowadza się z jednej strony do zastępowania nieekonomicznych urządzeń grzewczych, bardziej ekonomicznymi, a z drugiej, do zastępowania węgla kamiennego innym paliwem. To przede wszystkim ma na celu, dokonania podwyżki cen węgla opałowego.

Zużycie węgla na cele bytowo-komunalne, to jest na opał w kuchniach i ogrzewanie mieszkań, urzędów, szkół, szpitali i innych obiektów, wzrosło z 13,9 mln. ton w r. 1955, do 18,4 mln. ton w r. 1962. Dochodzą do tego inne paliwa, które dostarcza państwo na cele opałowe, mianowicie: koks, brykiety z węgla brunatnego, węgiel brunatny, torf i gaz. Zużycie wszystkich wymienionych paliw, dostarczonych przez państwo, na cele bytowo-komunalne, wyniosło łącznie w przeliczeniu na węgiel kamienny 16,4 mln. ton w r. 1955 oraz 21,6 mln. ton w r. 1962. Wzrosło zatem o 32 proc. Oznacza to, że zużycie paliw na cele bytowo-komunalne w przeliczeniu na węgiel kamienny wyniosło średnio na jednego mieszkańca 589 kg w r. 1955 oraz 700 kg w r. 1962, wzrosło zatem o 19 proc.

Wzrost zużycia węgla na cele opałowe dosyć wysoko wyprzedził przyrost ludności naszego kraju. Jednym ze źródeł tego wzrostu jest poprawa warunków mieszkaniowych w mieście i na wsi, pewne zmniejszenie zagęszczenia mieszkań, w rezultacie budownictwa mieszkaniowego. Mamy obecnie również więcej izb szkolnych i łóżek szpitalnych w przeliczeniu na 1.000 mieszkańców niż mieliśmy w r. 1955. Wszystko to nie uzasadnia jednak wzrostu zużycia paliw, dostarczanych przez państwo na cele opałowe, aż o 19 proc. w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Głównie przyczyną tego wzrostu tkwią: po pierwsze — w mniejszym oszczędności opałowej przez ludność oraz różne instytucje, i po drugie — w przeliczeniu się ludności, zwłaszcza węgla w zakup węgla kamiennego i rezygnowaniu z możliwości zaopatrzenia się w inny opał z lokalnych źródeł. Sprzyjała temu, obowiązująca do niedawna niska cena węgla kamiennego.

Przy poprzednich cenach węgla nie opłacał się po prostu wysiłek dla eksploatacji we własnym zakresie, np. torfu, którego zasoby będące w posiadaniu chłopów, znajdują się w wielu miejscowościach kraju. Nie kalkuluje się również zakup torfu, wydobywanego przez przedsiębiorstwa uspołecznione, ani też nie opłacało się jego wydobycie z uwagi na relację cen między torfem i węglem kamiennym. Dlatego też nastąpił spadek zużycia torfu na cele opałowe.

Przy obecnej cenie torfu, podniesionej o 40 proc., i przy obecnej cenie węgla kamiennego, podniesionej o 100 proc., wydobycie torfu w sposób maszynowy będzie już rentowne, zaś dla nabywcy, zakup torfu będzie bardziej opłacalny, niż zakup węgla kamiennego.

W. Gomułka oświadczył następnie, że państwo widziało się zmuszone podwyższyć cenę węgla — również ze względu na wysokość kosztów własnych wydobycia. Cena węgla kamiennego, nabywanego przez ludność po 250 zł za tonę, została ustanowiona w 1953 r. i w ciągu 10 lat nie uległa

zmianie. W tym okresie wzrosła jednak koszty własne wydobycia. Wynikało to ze wzrostu zarobków w górnictwie oraz ze zmiany cen na materiały, dostarczane kopalniom, takie, jak: drewno, żelazo i inne.

Dopłaty państwa

Udział robocizny w całkowitych kosztach własnym wydobycia 1 tony węgla wynosił w r. ub. ponad 30 proc., toteż podwyżki plac w górnictwie wpływały bardzo istotnie na koszty własne produkcji. W latach 1955—1962 średniomiesięczny zarobek 1 pracownika grupy przemysłowej w górnictwie węgla kamiennego podniósł się z 1759 zł do 2963 zł, tj. o 68 proc. Ceny węgla były w rzeczywistości deficytowe już w r. 1955. Ceny węgla nabywanego przez przedsiębiorstwa państwowe podwyższono już w r. 1959. Nie zmieniono wówczas tylko cen węgla opałowego. Po podwyżce przedsiębiorstwa państwowe placą 415 zł za tonę węgla zaklasyfikowanego do grubego asortymentu. Cena ta odpowiada w przybliżeniu kosztom własnym. Za taki sam węgiel przeznaczony na opał ludność placą 250 zł za tonę. Państwo dopłacało zatem do każdej tony węgla sprzedanej ludności 165 zł, licząc tylko koszt własny wydobycia.

Nowa cena detaliczna węgla grubego, tj. 500 zł za tonę, ustalona została na poziomie wyższym, niż cena placzona przez przedsiębiorstwa państwowe. Wynika to przede wszystkim z tego, że detaliczna sprzedaż pociąga za sobą dodatkowe koszty.

Opłaty za centralne ogrzewanie i wodę gorącą oraz ceny energii elektrycznej i gazu również nie pokrywały kosztów własnych wytworzenia, gdyż oparte były na deficytowych cenach węgla i innych paliw. Z tych względów zostały podwyższone.

Średnio — krajowa opłata za centralne ogrzewanie została od 1 czerwca podwyższona o ok. 48 proc. i wahać się będzie w granicach od 1,80 zł do 3,20 zł miesięcznie za 1 m² powierzchni mieszkania. Nie pokrywa to jednak w pełni kosztów własnych i przy obecnych cenach opału państwo nadal dopłacać będzie do centralnego ogrzewania 80 mln. zł rocznie. Dopłata poprzednia była o wiele wyższa.

Oprócz tego państwo dopłacało do ciepła dostarczanego przez elektrownie na cele ogrzewania mieszkań. Łączne dopłaty państwa do centralnego ogrzewania mieszkań stanowią w r. ub. w skali krajowej ok. 210 mln. zł.

Suma tych dopłat zwiększała się z każdym rokiem w miarę wzrostu liczby mieszkań z centralnym ogrzewaniem i ciepłą wodą. O ile w r. 1950 w miastach i osiedlach mieszkań takich było ogółem ok. 178 tys., to w r. ub. już ok. 598 tys., tj. blisko trzy i pół raza więcej.

Dopłaty państwa do gazu do starczanego ludności w r. ub. w skali całego kraju wyniosły ok. 470 mln. zł. Poprzednia średnia cena wynosiła ok. 45 gr za 1 metr sześcienny, podczas gdy koszt własny w zakładach podległych Zjedn. Przem. Gazowniczego jest o ponad 70 proc. wyższy, tj. wynosi 77 gr za 1 metr sześć. Nowa cena gazu tj. 90 gr za metr sześć, jest rentowna w przedsiębiorstwach podległych Zjedn. Przem. Gazowniczego, natomiast małe gazownie komunalne nadal pozostają deficytowe.

Nie pokrywa również kosztów własnych przedsiębiorstw Zjednoczenia Przemysłu Gazowniczego nowa cena gazu w wysokości 50 gr za metr sześć, ustalona dla Zagłębia Górno i Dolnośląskiego.

Mimo podwyżki cen, dopłaty państwa do gazu użytkowanego przez ludność wyniosą w skali całego kraju ok. 160 mln. zł rocznie.

Ogólne zużycie gazu w mieszkaniach w latach 1950—62 wzrosło o ponad 260 proc. Tu również wzrosła dopłata państwa w miarę wzrostu zużycia gazu.

Średnia cena energii elektrycznej w sieci miejskiej łącznie z opłatami stałymi wynosiła poprzednio 41 gr za kilowatogodzinę. Natomiast koszt własny kształtował się na poziomie 67 gr, tj. o ok. 60 proc. wyższe.

Ogólne zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i gospodarstwach rolnych w całym kraju w r. 1950 wyniosło 716 mln. KWh, a w r. ub. 3067 mln. KWh — wzrost o 328 proc. Wzrastała więc i suma dopłat państwa do energii elektrycznej.

Nowa cena energii elektrycznej likwiduje całkowicie dopłaty państwa.

Z przytoczonych danych wynika, że dopłaty państwa do węgla i innego opału, do centralnego ogrzewania i ciepłej wody, do gazu i energii elektrycznej rosły z każdym rokiem w związku ze wzrostem kosztów własnych ich wytworzenia i zwiększeniem ich zużycia w mieszkaniach miejskich i gospodarstwach rolnych. Proces ten należało przerwać, gdyż pociągał on za sobą nierównomierny podział dochodu narodowego przeznaczonego na spożycie.

Jest to trzecia przyczyna, dla której kierownictwo partii i rząd uznali za konieczne przeprowadzenie zmiany cen i plac.

Rekompensata dla pracujących

Przyjmując za podstawę do obliczeń zużycie opału, gazu, energii elektrycznej i wysokości opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę w r. ub. ogólna suma obciążeń ludności całego kraju z tytułu ustanowienia nowych cen wyniesie ok. 4,1 mld. zł rocznie. Z tej sumy przypadają na ludność utrzymującą się z pracy w gospodarce uspołecznionej (z wyłączeniem spółdzielni produkcyjnych) i na rencistów 2,774 mln. zł rocznie.

Suma obciążeń przypadająca na pracowników gospodarki uspołecznionej została z nadwyżką zrekompensowaną wskutek obniżenia skali podatku od wynagrodzeń, zwiększenia ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy, podniesienia plac minimalnych o 50 zł, tj. do 750 zł miesięcznie podniesienia uposażeń nie objętych podatkiem od wynagrodzeń o 30 zł miesięcznie oraz podwyższenia rent o 20 zł miesięcznie.

Przytaczając poszczególne pozycje rekompensaty, Wł. Gomułka podaje m. in., że zwiększenie plac netto skutkiem obniżenia skali podatkowej o ok. 27 zł miesięcznie dla ok. 6,900 tys. pracowników zwiększa sumę zarobków o ok. 2,230 mln. zł. Łączna suma rekompensaty dla pracujących i rencistów wyniesie ok. 3,122 mln. zł rocznie. Oznacza to, że rekompensata przekracza o ok. 348 mln. zł sumę obciążeń przypadającą na zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej i na rencistów.

Podwyżka cen nie pociągnęła więc za sobą zmniejszenia siły nabywczej ludności pracującej, lecz nawet, wskutek wyższej rekompensaty siła ta nieco wzrosła.

Tak się mają sprawy, jeśli chodzi o ogół pracujących. Inaczej jednak przedstawiają się rzeczy, jeśli chodzi o poszczególne jednostki tworzące ten ogół.

Jeśli rozpatrywać sprawę pod tym kątem — na zmianę cen i plac jedni zyskują, inni tracą.

W zasadzie rzecz sprowadza się głównie do trzech okoliczności. Pierwsza — to wielkość i wyposażenie mieszkań; Druga — to ilość osób zatrudnionych w jednej rodzinie; trzecia — to otrzymywanie lub nieotrzymywanie deputatu węglowego oraz wielkość tego deputatu.

Wł. Gomułka podaje przykładowo, jak obecnie kształtują się zarobki górników, robotników przemysłu metalowego lub chemicznego, który otrzymując deputaty węglowe,

tym samym nieco zyskuje na zmianie cen.

Jeśli w rodzinie takiego pracownika znajduje się jeszcze jedna pracująca osoba, lub rencista, to większa część, jeśli nie całość otrzymywanej przez te osoby rekompensaty zwiększa dochód rodziny.

Gospodarka uspołeczniona zatrudnia około 1 mln. robotników-chłopów. Jeśli nie wszyscy, to zdecydowana większość z nich zyskuje na rekompensacie za podwyżkę cen.

Na rekompensacie zyskuje również znaczna część pracowników zamieszkałych w miastach, szczególnie w mniejszych mieszkaniach, w których nie ma centralnego ogrzewania, a jeden z pracujących członków rodziny otrzymuje deputat węglowy.

Z ogólnej liczby 7.550 tys. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej w r. 1962, ok. 2.700 tys. osób otrzymuje deputat węglowy w naturze, bądź w ekwiwalencie pieniężnym, a ok. 500 tys. pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego otrzymują tzw. ryczałt opałowy. Wszyscy oni mogą w zasadzie w pełni zaspokoić swoje potrzeby opałowe ilością węgla otrzymanego w formie deputatu, względnie tą częścią rekompensaty, jaką otrzymują w ekwiwalencie pieniężnym za deputat węglowy lub w formie ryczałtu opałowego.

Przy większych deputatach węglowych osiąga się poważną korzyść z rekompensaty. Tylko nieznaczna część pracujących, którzy otrzymują deputat węglowy może ponieść pewną stratę na zmianie cen i plac. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy otrzymują nieduże deputaty węglowe, a zamieszkują w obszernych mieszkaniach. W zasadzie jednak deputatobiorcy zyskują mniej lub więcej na otrzymanej rekompensacie.

Zyskują także rodziny, w których pracuje w gospodarce uspołecznionej więcej niż 1 osoba, lub w których składzie znajduje się rencista.

Komfort kosztuje

Wł. Gomułka przytacza obliczenia dotyczące rodziny, w której pracują dwie osoby i norma przydziału węgla wynosi 1,5 tony rocznie. Miesięczna suma rekompensaty dla dwóch pracujących wynosi ok. 54 zł. Zwiększone wydatki na węgiel przy średniej podwyżce ceny o 232 zł za tonę wynoszą 29 zł miesięcznie. Zwiększony wydatek na oświetlenie (przebieg 18 KWh) oraz na energię zużywaną przez radioodbiornik i pralkę z podgrzewaczem (przebieg 19 KWh), wynosi ok. 18 zł miesięcznie. Tak więc przy łącznym wzroście wydatków o 47 zł, saldo dodatnie dla takiej rodziny wynosi 7 zł miesięcznie.

Taki sam rachunek zastosowany wobec rodziny, w której pracuje tylko jedna osoba wykazuje stratę w wysokości 20 zł miesięcznie.

Na zmianie cen i plac tracą na ogół wszystkie rodziny, w których pracuje tylko jedna osoba, nie otrzymująca deputatu węglowego. Strata wzrasta, jeśli rodzina zajmuje mieszkanie wyposażone w centralne ogrzewanie i instalację gazową.

Wł. Gomułka ilustruje to na przykładzie warszawskiego mieszkania o powierzchni użytkowej 45 m kw. Zakładając zupełnie dowolnie, że zwykła opłata za centralne ogrzewanie wyniesie dla Warszawy 43 proc., wydatek miesięczny wzrośnie o 33 zł. Przy zużyciu 36 m sześć. gazu wydatek wzrasta o 14,40 zł. Przy zużyciu 20 KWh energii elektrycznej na oświetlenie i radioodbiornik opłata zwiększa się o 9,60 zł. Łączny wzrost wydatków wynosi więc 57 zł. Strata per saldo 30 zł miesięcznie. Przy dwóch pracujących strata zmniejsza się do 3 zł. Jeżeli jednak rodzina ta posiada pralkę z podgrzewaczem i telewizor, straty — przy jednej osobie pracującej — wzrasta do 46 zł miesięcznie. Straty będą jeszcze większe, jeżeli w

mieszkańku znajduje się np. lodówka.

W mieszkaniach z centralnym ogrzewaniem, o większej powierzchni i przy rozrzuconym gospodarowaniu energią elektryczną i gazem rekompensata za podwyżkę cen pokrywa w nikłym tylko stopniu wzrost wydatków.

Największe straty ponoszą ludzie, którzy zajmują komfortowe mieszkania o dużej powierzchni i którzy posiadają różne energochłonne urządzenia domowe.

Konieczne oszczędności

Warszawa posiada wysoki odsetek mieszkań o najwyższym standardzie wyposażenia. Dlatego na zmianę cen i plac Warszawa nie zyskuje, lecz traci. Nie znaczy to, że tracą wszyscy.

Według orientacyjnych obliczeń ogólna suma obciążeń ludności Warszawy wyniesie ok. 325 mln. zł, a suma rekompensaty ok. 214 mln. zł rocznie. Saldo na korzyść ludności wyniesie zatem ok. 111 mln. zł. Oznacza to, że na 1 zatrudnionego i zamieszkałego w Warszawie, włączając rencistów, przeciętna strata miesięczna wyniesie ok. 16 zł.

Straty te mogą się znacznie zmniejszyć przy oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną i gazem.

Można powiedzieć, że wysokość strat wiąże się ściśle z wysokością zarobków osób, zajmujących mieszkania, wysoko wyposażone. Kto zarabia mniej, ten z reguły oszczędza energię elektryczną i gaz, nie stać go na telewizor, a tym bardziej na lodówkę, zajmując zwykle mieszkanie o mniejszej powierzchni. Kto zarabia więcej, a zwłaszcza ci, których zarobki przekraczają 5 tys. zł miesięcznie, może sobie pozwolić na wyposażenie mieszkania i gospodarstwa domowego w różny, prądowoczy sprzęt i urządzenia, ułatwiające pracę domową i uprzyjemniające życie.

Nie ma w tym nic złego. Dążymy do tego, aby każdy człowiek pracy mógł urządzenia takie posiadać. Wszystko byłoby w porządku, gdyby państwo nie ponosiło świadczeń finansowych na rzecz tych, którzy taki sprzęt i urządzenia posiadają, a więc na rzecz ludzi, najlepiej zarabiających. Trudno pogodzić z poczuciem sprawiedliwości społecznej fakt, że przed podwyżką cen energii elektrycznej, państwo dopłacało każdemu posiadaczowi lodówki ok. 160 zł rocznie i każdemu posiadaczowi telewizora, od 150—200 zł rocznie, w formie dostarczania energii elektrycznej po niższych kosztach własnych. Podobnie przedstawia się sprawa w przypadku, gdy dla normalnego oświetlenia mieszkania, lub pokoju, wystarcza dwie, trzy lub cztery, 40- lub 60-watowe żarówki, a ktoś, kto — jak zwykło mówić — „bardzo lubi, żeby było jasno w mieszkaniu” — używa żarówek — 100-watowych i pali je w całym mieszkaniu, bez względu na potrzebę. Za taką rozrzutność, ten ktoś otrzymywał jeszcze premię od państwa w wysokości ok. 200 — 300 zł rocznie, w postaci dopłat do niepotrzebnie zużytej energii elektrycznej. Obecnie, jeśli już nie chce oszczędzać oświetlenia — będzie przynajmniej sam ponosił koszty swej niegospodarności.

Dopłaty państwa nie idą z kieszeni Ministra Finansów. Idą one z kieszeni społecznej, z kieszeni każdego człowieka pracy, z wytworzonego dochodu narodowego. Jeśli z dopłat państwa korzysta cała ludność, lub jej większość, w określonych przypadkach mogą być one uzasadnione. Państwo dopłaca np. do pieczywa około 2,250 mln. zł rocznie. Ale dopłata ta posiada głęboki sens społeczny. Chodzi o to, aby nawet najmniej zarabiający ludzie pracy i ich rodziny nie odczuwały głodu chleba. Państwo dopłaca również 45 gr do każdego litra mleka — sprzedanego w sieci handlu uspołecznionego. Ta dopłata uzasadnia się również względami społecznymi. Chodzi o to, aby wielodzietne rodziny stać było na zakup mleka. Chleb i mleko kupuje każdy, zatem każdy korzysta z dopłat państwa do tych artykułów.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa jeśli państwo dopłaca do eksploatacji lodówek i telewizorów. W całym kraju posiada lodówki ok. 320 tys. rodzin, w tym w Warszawie ok. 80 tys. rodzin, posiadaczy telewizorów mamy ponad milion, w tym w Warszawie ponad 120 tys. Dopłaty państwa do eksploatacji tego sprzętu są niesłuszne przede wszystkim dlatego, że dotyczą ludzi z reguły nieźle materialnie uytuowanych, czyli dokonywanych za kosztem ludzi mniej od nich zarabiających.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa dopłat do centralnego ogrzewania i do gazu.

Po podwyżce cen węgla państwo nie będzie dopłacać do opalania mieszkań posiadających piece. Natomiast pozostanie, jakkolwiek w zmniejszonej wielkości, dopłata państwa do centralnego ogrzewania.

Nie zastosowaliśmy podwyżki opłat ze centralnego ogrzewania w wysokości, która by znosiła w pełni dopłatę państwa dlatego, że mieszkania z centralnym ogrzewaniem posiadają również pracownicy o średnim poziomie zarobków, a nawet o poziomie niższym średniego. Podwyżka taka obciążałaby zbyt ich budżet domowy. Ponadto koszty własne centralnego ogrzewania ulegną zmniejszeniu po włączeniu do sieci ciepłej Warszawy energii z Elektrociepłowni na Siekierkach, co pozwoli zlikwidować większość kotłowni osiedlowych, których koszt własny ogrzewania jest wysoki.

Pomoc spółdzielniom

Dotychczas nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy wysokości opłat ze centralnego ogrzewania mieszkań spółdzielczości lokatorskiej w Warszawie. Ok. 25 proc. powierzchni tych mieszkań ogrzewana jest z sieci miejskiej za opłatą w tej samej wysokości, jak w mieszkaniach administrowanych przez Radę Narodową. Reszta mieszkań ogrzewana jest przez własne kotłownie spółdzielczości, przy czym przeciętny koszt ogrzewania 1 m kw. powierzchni w mieszkaniach spółdzielczych kształtuje się na poziomie około 2,90 zł. Podwyżka cen paliwa zwiększy bardzo poważnie tę kwotę. Ponadto członkowie mieszkaniowych spółdzielni lokatorskich obciążeni są innymi płatnościami, których nie ponoszą lokatorzy domów administrowanych przez Radę Narodową.

W tej sytuacji zachodzi potrzeba udzielenia pomocy lokatorskim spółdzielniom mieszkaniowym. Sprawa ta znajduje się na warsztacie badań. Spółdzielczość lokatorska powinna nadal mieć sprzyjające warunki rozwoju.

Dezorientacja społeczeństwa

Z cyfr i faktów, które przedstawiłem wynika po pierwsze, że nadwyżka cen i opłat jest w pełni uzasadniona; po trzecie, że na zmianę cen i plac jedni zyskali, a inni stracili; po czwarte, że redystrybucja globalnej sumy rekompensaty między pracującymi zgodna jest z zasadą sprawiedliwego podziału dochodu narodowego przeznaczonego na spożycie i wreszcie po piąte, że kierownictwo partii i rząd, decydując się na zmianę cen i plac — kierowało się głęboką troską o polepszenie bilansu paliw i rozwoju całej gospodarki narodowej, a tym samym działało w interesach wszystkich ludzi pracy.

Pierwszą odruchową reakcją części społeczeństwa na zmianę cen i plac cechowała dezorientacja i niezadowolenie, czego nie omieszkali wykorzystywać wewnątrz i zewnątrz przeciwnicy naszego ustroju, wrogowie socjalizmu.

Szerokim strumieniem popłynęła wroga propaganda, usiłując wykorzystać sytuację i niezadowolenie części tych pracowników, którzy ponieśli pewne straty na zmianie cen i plac.

Kłamstwo wrogiej propagandy chwyciło. Znalazło wiele ofiar wśród uczciwych ludzi, którzy wskutek tego sami stali się bezwiednie rozsądkiem tej reakcyjnej propagandy.

Wrogowie socjalizmu mają swoje cele i my mamy swoje cele. Ich zadanie sprowadza się do siania zamętu wśród społeczeństwa, podrywania jego zaufania do partii i rządu, wzmacniania pozycji imperiaizmu i kapitalizmu na arenie

Dokończenie na str. 3

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki

Dokończenie ze str. 2

międzynarodowej. Naszym zaś zadaniem jest rozwijanie budownictwa socjalistycznego, aktywne angażowanie w to dzieło wszystkich ludzi pracy, wzmocnienie siły i znaczenia obozu socjalistycznego w świecie.

Dlatego budowa socjalizmu dokonuje się w politycznej i ideologicznej walce z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem socjalizmu. W walce tej my posługujemy się prawą, naszą socjalistyczną ideą. Wróg zaś, nie widząc dla siebie perspektyw, nie przebiega w środkach walki, stosuje w swej propagandzie fałszywe i kłamstwa, wykorzystuje każdą trudność, jaka pojawia się na naszej żmudnej drodze szybkiej, socjalistycznej budowy gospodarczej kraju. Wróg nie byłby wrogiem, gdyby tego nie czynił. Także partia nie byłaby partią, gdyby z nim nie walczyła.

Powszechnie wiadomo, gdyż mówimy o tym otwarcie, że mamy trudności w gospodarce, trudności spowodowane przede wszystkim przyczynami obiektywnymi. Nieurodzaj zmusił nas do zwiększenia importu zbóż i pasz. Aby zdobyć środki na ten import musieliśmy zdecydować się na zwiększenie eksportu materiałów i surowców potrzebnych naszemu przemysłowi i w związku z tym musieliśmy przejściowo zahamować tempo rozwoju

przemysłu. I od razu nasi wrogowie podnieśli wrzask: „gospodarka polska przeżywa ciężki kryzys”. Wskutek nieurodzaju warzyw i owoców podniosły się ich ceny rynkowe. Zjawisko normalne, nieuniknione. Wroga propaganda od razu to wykorzystuje dla swoich celów.

Przeciwnikom socjalizmu chodzi o to, aby w społeczeństwie naszym wytworzyć klimat niewiary w socjalizm, aby osłabić moralnie twórcze siły klasy robotniczej, inteligencji pracującej, wszystkich ludzi pracy, aby podrywać zaufanie do partii i rządu. Wiedzą oni dobrze, że przezwyciężenie trudności w naszej gospodarce, zależy w pierwszej kolejności od ofiarności i wysiłku mas pracujących, na froncie produkcji. Na rok bież. zaplanowaliśmy ok. 1,5 mld. zł na podwyżkę płac szeregu kategorii pracowników. Plan ten w znacznym stopniu przekreśliła niezwykle ostra zima tegoroczna. Z sumy tej, na mocy decyzji podjętej na początku rb., wydatkowaliśmy już ponad 800 mln. zł w stosunku rocznym, przede wszystkim na podwyżkę płac kolejarzy. Podjęcie decyzji co do reszty sumy musieliśmy wstrzymać. Operatywny plan produkcji przemysłowej za styczeń i luty został wykonany tylko w 97,5 proc. mimo, że plany operatywne dla wielu przedsiębiorstw były poważnie zmniejszone

w stosunku do zadań wynikających z planu rocznego. Utracona w tym czasie produkcja towarowa przemysłu przedstawia wartość ok. 3.550 mln. zł.

Mimo to fundusz płac zwiększył się w stosunku do poziomu, który byłby uzasadniony wielkością produkcji w przemyśle o ok. 600 mln. zł, a w budownictwie o ok. 1 mld. zł. Przekroczenia funduszu płac wynikły w poważnym stopniu ze zwiększonej pracochłonności spowodowanej warunkami tegorocznej zimy, a także wskutek opłacania przestojów. Nie zmienia to faktu, że produkcja uległa zmniejszeniu, a fundusz płac wzrósł, tzn. spada wydajność pracy w przemyśle i budownictwie.

Część strat w przemyśle można odrobić. Załogi wielu zakładów podjęły już i wykonują to zadanie.

Zimowe straty

Zima przyczyniła naszej gospodarce szereg innych strat, m. in. wystąpiły przepały węgla, oceniane w przemyśle na ok. 700 tys. ton, a w transporcie, na ok. 500 tys. ton. Przepały węgla opałowego przez ludność i instytucje szacuje się na ok. 0,5 mln. ton. Zmusiło to nas do zdjęcia 1 mln. ton węgla z planu eksportu do krajów kapitalistycznych. Dla każdego staje się jasne, że w tej sytuacji, podwyżek

płac dokonywać nie wolno, jeśli się nie chce naruszyć równowagi między siłą nabywczą ludności, a masą towarową na rynku. Do tego zaś nie chcemy dopuścić. Jeśli w drugiej połowie roku okaże się, że straty wynikły z niewykonania zadań produkcyjnych przemysłu i przekroczenia funduszu płac za I kwartał br., zostały odrobione oraz plony w rolnictwie osiągną założony w planie poziom — wówczas można będzie rozdysonować resztę kwoty, którą planowaliśmy na podwyżkę płac w br. Przy innych warunkach może powstać sytuacja, że w br. podobnie, jak w roku ub. płace realne nie ulegną podwyższeniu. Nie jest to jednak równoznaczne z brakiem poprawy bytu ludzi pracy.

Osobowy fundusz płac w gospodarce społecznej wzrósł w roku ub. o 7,4 proc. Jednocześnie nastąpił wzrost zatrudnienia o 3,8 proc. Dochodzą do tego wypłaty z funduszu zakładowego i bezosobowego funduszu płac, zasiłki rodzinne i chorobowe, renty oraz inne wynagrodzenia, nie objęte funduszem płac. Ogólna suma dochodów nominalnych ludności, utrzymującej się z gospodarki społecznej, wzrosła w roku ub. o 7,1 proc., a realnie, tj. po uwzględnieniu wzrostu kosztów utrzymania — o ok. 4 proc. Bezpodstępne są więc twierdzenia o pogorszeniu się warunków bytowych ludzi pracy.

W tempie o wiele szybszym, niż wzrost dochodu narodowego, wzrastają wydatki państwa na służbę zdrowia, szkolnictwo, oświatę itp. W roku ub., budżetowe wydatki bieżące na te cele wzrosły o 12 proc.

Lekarze, pielęgniarki, nauczyciele i inni pracownicy, zatrudnieni w dziale usług socjalno-kulturalnych, są społeczeństwu niezbędni. Lecz środki na ich utrzymanie muszą być wytworzone w sferze produkcji materialnej. Większość zatrudnionych w tym dziale, otrzymuje niewysokie uposażenia, lecz w związku z przedstawioną już sytuacją w przemyśle i rolnictwie, obecnie nie jesteśmy w stanie uposażyć tych podnieść.

Jedyna słuszną drogą

W naszym, socjalistycznym ustroju, droga do dalszej poprawy płac i warunków bytowych klasy robotniczej i wszystkich pracujących, jest zawsze jedna i ta sama — wzrost produkcji, obniżenie jej kosztów, wzrost wydajności pracy, postęp techniczny. W gospodarce naszej, przemysłu i rolnictwa tkwią jeszcze duże rezerwy. Partia nasza stale wskazuje na możliwości ich wykorzystania. Wszystkie zależy od ludzi, od ich inicjatywy, od ich troski o dobro społeczne.

Niech każdy zanalizuje gospodarkę swego zakładu pracy. Niech samorządy robotnicze wspólnie z administracją przedsiębiorstw zanalizują swoją gospodarkę materiałową, braki produkcyjne, zapasy materiałów, straty ciepła wskutek braku izolacji, wykorzystanie maszyn, zwłaszcza unikalnych, organizację procesu produkcyjnego, to wszystko, co składa się na koszty produkcji, a wszędzie znajdują większe lub mniejsze rezerwy, możliwości obniżenia tych kosztów.

Załogi wielu przedsiębiorstw podjęły konkretne kroki dla zwiększenia produkcji na eksport oraz produkcji antyimportowej. Wyrazem tego była urządzona w Katowicach wystawa wyrobów importowanych i eksportowanych przez przemysł woj. katowickiego, w rezultacie której przedsiębiorstwa woj. katowickiego wprowadziły do swych planów dodatkową produkcję eksportową i antyimportową wartości ponad 100 mln. zł dewizowych.

Przed 10 dniami, również w Katowicach otwarta została podobna wystawa, w której uczestniczą przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego całego kraju. Jest rzeczą ważną, aby przedstawiciele administracji, wspólnie z przedstawicielami samorządu robotniczego przedsiębiorstw w całym kraju, udali się na tę wystawę z zamiarem wybrania dla siebie dodatkowej produkcji na eksport, względnie produkcji

dukcji wyrobów, które dotychczas importujemy. Pamiętajmy, że od handlu zagranicznego uzależniona jest w ogromnej mierze nasza gospodarka i jej rozwój.

Jasne perspektywy

Na zakończenie W. Gomułka powiedział m. in.:

Już z górą 18 lat rozwijamy budownictwo socjalistyczne.

W okresie tym zawsze napotykalismy na jakieś przeszkody i trudności. Zawsze też o tych trudnościach mówiliśmy głośno, ludziom pracy, narodowi. A przecież, mimo tych trudności kraj nasz rozwijał się w dynamicznym tempie. Dzisiaj, również mówimy o trudnościach.

Owoce 18-letniej pracy ludu polskiego, pracy nad zbudowaniem socjalizmu w naszym kraju świadczą, że pra-

cą jego dobrze kierowała partia.

Trudności bieżące nigdy nam nie przesłaniały perspektyw jutra. I nie przesłaniają nam dzisiaj. Perspektywy rozwoju Polski były jasne wczoraj, kiedy kraj nasz leżał w gruzach i zgłiszczach i są jasne dzisiaj, kiedy kwitnie pełnią życia. I gdy znowu za lat kilka zwrócimy nasz wzrok na przebytą drogę zobaczymy za sobą nowe, wspaniałe owoce naszej pracy.

Za dwa tygodnie lud pracujący obchodzić będzie uroczystości swoje Święto Pracy.

Niech Dzień 1 Maja stanie się wyrazem jedności narodu, jego ogromnej, niespożytej siły i woli pokonywania wszelkich przeszkód na drodze dynamicznego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

sport • sport • sport

Królowa sportów - lekkoatletyka w wielkim marszu

Lekkoatleci wyszli już na boiska. Trenują nie tylko biegacze, lecz również reprezentanci pozostałych konkurencji. Oglądalnymy już tradycyjne biegi przełajowe Warty, Olimpij i o mistrzostwo POZLA. Niebawem rozpoczyna się Biegi Narodowe. Bardzo pomysłowo wystartowali nasi biegacze za granicą, we Francji, Anglii i Niemczech. Oby pierwsze, piękne sukcesy towarzyszyły im w całym wielkim sezonie roku przedolimpijskiego.

Centralny kalendarz PZLA przewiduje w roku bieżącym pokazanie liczne lekkoatletycznych imprez. Oficjalnym otwarciem sezonu w kraju uważa się I rundę rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Polski — 18/19 maja.

W I lidze walczyć będzie 13 zespołów w I rzucie (w drugim już tylko 12). Odpadnie Śląsk lub Wawel — w zależności od uzyskanych punktów podczas zawodów majowych.

Ciekawą pojedynek obserwować będziemy w Poznaniu. Na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego wystąpią obok drużyny akademickiej: Zawisza Bydgoszcz, Śląsk Wrocław i Wawel Kraków. Zobaczymy ze znanych lekkoatletów Krzyszowiaka, Mathiasa, Jochmana i innych. W tym samym dniu w Warszawie zmierza się zespoły Legii, Gwardii, AZS i Lotnika. W Zabrzu wystartują drużyny miejscowego Górnik. Baildonu-Katowice i AZS-Kraków, a w Sopocie: SLA-Sopot z gdańską Lechią.

28 drużyn walczyć będzie w II lidze. Przepuszczalnie zabraknie

Liczne starty oczekują naszych młodych zawodników. Dla juniorów zaplanowano 27 imprez m. in. spotkania międzypaństwowe z Francją i Włochami (10 i 11 sierpnia), z Rumunią i Jugosławią (17 i 18 sierpnia) oraz mecz kobiecy z NRD (10 i 11 sierpnia). 12 imprez odbędzie się dla młodzików i 7 dla dzieci. Tytuł wicelicy jest popularny już czwórób. Mecz seniorów Polska — Włochy odbędzie się w Krakowie 22-23 czerwca, a 7-8 września w Helsinkach mecz Polska — Finlandia. Będzie to pierwszy mecz lekkoatletyczny w historii lekkiej atletyki obu krajów. 27 i 28 lipca (przypuszczalnie na Śląsku) dojdzie do najciekawszego pojedynku Polska — USA.

Dalszy plan przewiduje m. in. trójmecz RFRR — Polska — NRD w Leningradzie, mistrzostwa Polskiej seniorów w Bydgoszczy (23/25 sierpnia). W październiku zmierzmy się jeszcze z NRF.

W Poznaniu nie będziemy przeżywać większych emocji jeżeli chodzi o imprezy międzynarodowe. Zaplanowany jest mecz Polska Zachodnia — Saksonia.

Więcej niż w latach poprzednich odbędzie się zawodów halowych, szczególnie dla naszych przyszłych olimpijczyków. Prawdopodobnie kilku zawodników wyjedzie do Japonii i na Kubę.

Przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Tokio prowadzone są bardzo starannie i intensywnie. (tp)

Dwudniowy turniej zapaśników

Celem wyłonienia najlepszych zawodników naszego województwa w zapaśach, w stylu klasycznym i ustalania reprezentacji na mistrzostwa Polski odbędą się 27 i 28 bm. zawody okręgu poznańskiego. Startować będą zapaśnicy w ośmiu wagach. Walki rozegrane zostaną w hali Ośrodka przy ul. Chwiałkowskiego. (x)

Kolarze w walce o tytuł mistrza

POZKOŁ organizuje 21 bm. wyścigi kolarskie na czas (pierwsza konkurencja o tytuł mistrza okręgu) na dystansach 15,30 i 50 km dla zawodników poszczególnych licencji. Wyścigi odbędą się na szosie Poznań — Pniewy. Start i meta przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu. Start pierwszego kolarza o godz. 9. (x)

Potrzeba energicznego działania

Konferencja aktywu partyjnego i gospodarczego w KW PZPR

„Nie nadrobimy zaległości, jeśli każda organizacja partyjna, każdy zakład, każdy wydział produkcyjny i instytucja, które mogą wpłynąć swą działalnością na nadrobienie strat spowodowanych ostatnią zimą nie będą posiadać starannie opracowanych programów działania, przewidujących zadania i harmonogramy przebiegu ich realizacji”.

Cytat ten charakteryzuje po krótko treść wczorajszej wojewódzkiej konferencji członków Komitetu Wojewódzkiego PZPR i aktywu gospodarczego Wielkopolski. Obradom przewodniczył I sekretarz KW — Jan Szydłak.

Z referatu, wygłoszonego przez sekretarza KW — Ludwika Drodźdza wynika, że uzyskane w roku 1962 efekty gospodarki narodowej, choć odznaczają się poważnymi osiągnięciami np. wzrostem produkcji o 8,4 proc. — są mniej korzystne od wyników lat poprzednich. Zadecydowała o tym niepomyślna sytuacja w rolnictwie, trudności handlu zagranicznego nadmierny przyrost zatrudnienia oraz nie

prawidłowy przebieg realizacji inwestycji.

Na tle tej oceny Wielkopolska wypadła w 1962 r. nieco lepiej w zakresie rolnictwa. Produkcja rolna była u nas niższa tylko o 1,9 proc. podczas, gdy w kraju o 8,5 proc., Bilans pracy przemysłu wykazał natomiast, że planowe zadania produkcji globalnej zostały wykonane tylko w 99,8 proc. (przy wzroście produkcji o 7,6 proc.)

Zimą najboleśniej odczuły przedsiębiorstwa budowlane. Straty wywołane niewykonaniem planu roku 1962 to przede wszystkim brak 89 mil. zł akumulacji. Na skutek zahamowania robót w I kw. nie oddano do użytku i nie przygotowano stanu surowego ok. 1000 izb.

Ludwik Drodźda przedstawił także niedomagania innych dziedzin naszej gospodarki zwracając szczególną uwagę na niewykonane zadania eksportowe. Omawiając sprawy transportu, mówca poddał krytyce politykę ruchu pasażerskiego PKS, która nie umie zapewnić sprawnego dowozu górników do kopalń, a równo cześnie organizuje nowe linie raczej mało potrzebne.

Oddzielny rozdział stanowią sprawy opału. Trzeba się liczyć z ujemnym bilansem opałowym w roku 1963 i dlatego konieczne jest uruchomienie wszystkich rezerw lokalnych, takich jak węgiel brunatny i torf.

W dyskusji uczestnicy konferencji wykazali m. in., że jest jeszcze sporo rezerw, których uruchomienie pozwoli lat wiecej nadrobić zaległości. Rezerwy szukać należy w poprawianiu dyscypliny i organizacji pracy, lepszej polityce kadrowej itp.

PROF. A. SCHAFF DYREKTOREM OŚRODKA UNESCO

Polak, prof. Adam Schaff, został przewodniczącym dyrekcji — powołano w Wiedniu przez UNESCO, europejskiego ośrodka nauk społecznych. Ośrodek powstał przy Międzynarodowej Radzie Nauk Społecznych.

NOWY PREZES SPATIF-u

Wybitny reżyser, aktor i profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie — Henryk Szetyński, został nowym prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu (SPATIF-u).

Obrady podsumował I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, podkreślając, iż narada nie miała na celu zapoczątkowanie akcji przezwytyczania skutków zimy. Wytyczona praca w tym kierunku trwa od dawna. Na trudności gospodarcze Wielkopolski miała wpływ nie tylko zima, lecz także słabszy urodzaj roku ub., co z kolei zaważyło na podstawowej naszej gałęzi produkcji tj. na przemyśle rolnospożywczym, który obejmuje b. poważną część wytwórczości województwa poznańskiego. Inna ważna przyczyna, to ciążenie na kierownictwach zakładów pracy pozostałości bałaganu zimowego. Balastu tego trzeba się wyzbierać co prędzej przystępując do ostatecznego uporządkowania zaopatrzenia, kooperacji, transportu. Niczego nie nadrobi się nawoływaniem, gadaniem, nadmiernym obradowaniem. Trzeba się zabrać przede wszystkim do opracowania konkretnych planów działania. Przy ich realizowaniu nie może zabraknąć przemysłowców i operatywnych decyzji, bo nieraz kierownictwom zakładów przyjdzie decydować jakim zadaniem dać pierwszeństwo. Tym przedewszystkiem winna towarzyszyć większe informowanie jej o zadaniach i trudnościach.

Na zakończenie przyjęto propozycję wniosków, które rozpatrzy i uchwali Egzekutywa KW PZPR. Do ich omówienia powrócimy. (zm)

Histeria odwetowców

Nawet swoją telewizję posadzają o „tendencjonalność”

W czasie świąt doszło do poważnego spicia między organizacjami przesiedleńczymi a telewizją hamburską. Powodem sporu stała się ankietka, jaką w ostatnią sobotę ogłosiła telewizja hamburska.

Autorzy ankiety wezwali wszystkich obywateli NRF, zamieszkających niedawno we Wrocławiu, do nadesłania odpowiedzi na szereg pytań, wśród których znalazły się pytania, czy uczestnik ankiety należy do jakiejś organizacji przesiedleńczej, jak długo przebywał we Wrocławiu i gdzie urodził się jego dzieci.

Związek Przesiedleńców oraz Ziomkostwo Ślązaków oświadczyły, że pragnie się poprzez tę ankietę i „tendencjonalną ocenę” wywołać przekonanie, iż byli wrocławianie nie czują się „wygęzdanymi”. (PAP)

Uroczysta akademii

we Lwowie

W 18 rocznicę układu

16 bm. odbyła się w Pałacu Kultury im. J. Gagarina we Lwowie uroczysta akademii, poświęcona 18 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, po mocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Salę wypełnili przedstawiciele miejscowych fabryk, instytucji i szkół. Na uroczystości przybyła Polonia lwowska. Obecny był ambasador PRL w ZSRR — B. Jaszczuk, który przemówił do zebranych. Akademia transmitowana była przez radio i telewizję lwowską. (PAP)

Wyrok na szpiega

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojakowski wydał wyrok, skazujący Jana Rychlikę za szpiegostwo na karę 9 lat więzienia z utratą praw obywatelskich i honorowych na okres lat 3.

W 1957 r. Rychlik zbiegł do Berlina zachodniego a następnie przebywał w NRF i we Francji. W tym czasie nawiązał on kontakty z wywiadem francuskim, któremu przekazał posiadane wiadomości stanowiące tajemnicę państwową. W 1962 r. Rychlik usiłował przedostać się do Polski. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-7

TYLKO W „KOZIOLKACH”
ZA 3.- ZŁ MOZESZ WYGRAĆ
POL MILIONA
K2702

W późnych godzinach nocnych 19 kwietnia 1943 roku, do dowódcy SS i policji „Wschód” w Krakowie napływa oczekiwana już tam depesza z Warszawy. Nadana przez Brigadenführera SS Juergena Stroopa. Niegdyś we wrześniu 1939 roku — sfera „Selbstschutzu” w Poznaniu. Obecnie — dzięki sławie bezwzględniego likwidatora „wrogów III Rzeszy” dowódcy SS i policji dystryktu warszawskiego. Obdarzonego właśnie misją „ostatniego rozwiązania kwestii żydowskiej” w Warszawie. I to możliwie w ciągu trzech dni.

Ala depesza Stroopa zawiera jedynie alarmujące informacje:

„O godz. 6 skierowanie Wajen SS (...) do przeczesania getta szcztątkowego. Natychmiast po natarciu jednostek silny, planowy napad ogniowy Żydów i bandytów. Wprowadzony czółg i dwa wozy pancerne zostały obrzucone cocktailami Molotowa (fiszki zapalające). Czółg palił się dwukrotnie. Ogniowy napad przeciwnika spowodował początkowo wycofanie się nacierających jednostek. Straty przy pierwszym ataku: 12 ludzi (...) Około godziny 8 drugi atak jednostek pod dowództwem niżej podpisanego (...) Przy przeczesaniu ujęto zaledwie 200 Żydów (...)

Następnie rzucono przeciwko znanemu bunkrom oddziały szturmowe (...) Około godz. 17,30 natrafiono w pewnej grupie domów na bardzo silny opór, również na ogień karabinów maszynowych. Specjalna grupa bojowa (...) wtargnęła do domów, nie zdołała jednak uchwycić samego przeciwnika. Żydzi i zbrodniarze bronili się w kolejnych punktach oporu (...)

XX rocznica powstania w getcie

RATUJĄC LUDZKĄ GODNOŚĆ

Około godziny 20.30 zewnętrzne okna wzmocnione. Wszystkie jednostki zostały wycofane z getta...

Tak oto ludobójcy, wbrew rachubom na bierność ostatnich 50 tysięcy niedobitków z półmilionowego jeszcze przed rokiem getta warszawskiego, natrafili na zorganizowaną walkę powstańców. Długotrwałą i uporczywą. Prowadzoną przez szereg tygodni wśród płonących domów Nowolipek, Nalewek, Miłej. Tłaczą się jeszcze przez szereg miesięcy wśród gruzów dzielnicy zrównanej z ziemią. Kontynuowaną wreszcie przez tych, co ocalili także poza cmentarzyskiem warszawskiej dzielnicy, mającej być „przykładem” dla całego miasta, kraju, Europy.

*

Można, oczywiście, zadawać retoryczne pytania: dlaczego powstanie wybuchło tak późno? Dlaczego nie stało się odpowiedzią już na największe akcje ludobójcze z 1942 roku, kiedy to hitlerowcy zamordowali bezkarnie co najmniej 350 tysięcy mieszkańców warszawskiego getta?

Po pierwsze — akcje 1942 roku spadły na getto niespodziewanie. Któż, rozumujący ludzkimi kategoriami, mógł uwierzyć jeszcze przed tą niespotykaną zbrodnią, iż rzeczywiście planuje się zagładę całego narodu? Po drugie — mieszkańcy getta byli nie tylko od szeregu lat odcięci od reszty kraju, skazani na poczucie osamotnienia; w dodat-

ku do tego stopnia wyniszczeni fizycznie, że apatia była stanem powszechnym. Po trzecie — lato 1942 roku było właśnie okresem szczytowych podbojów Trzeciej Rzeszy: komunikaty OKW donosiły właśnie o nieudanej inwazji angielskiej w rejonie Dieppe, o zwycięstwach Rommela w Libii, o zatknięciu sztandaru ze swastyką na szczycie Elbrus, o doświadczeniu do brzegu Włgi w rejonie Stalingradu. Dlatego też, choć już w marcu 1942 roku powstał w getcie warszawskim Blok Antyfaszystowski działający PPR i lewicowych grup syjonistycznych, choć podjął on przygotowania wojenne — wydarzenia tragicznego lata spadły na getto nieprzygotowane organizacyjnie do stawienia oporu.

Ala w październiku 1942 roku powstała Żydowska Organizacja Bojowa, w skład której weszły grupy Gwardii Ludowej i lewicowo-syjonistyczne. Program ŻOB jako naczelne zadanie wysuwał walkę o wolną Polskę; organizacja ta

nie stanowiła jednak części składowej żadnej z istniejących w podziemnej Polsce formacji wojskowej, a jedynie utrzymywała stałe kontakty z GL i AK. Specyficzna sytuacja getta, mogąca każdej chwili stać się terenem masowej działalności ludobójczej hitlerowców, stawiała przed uczestnikami ŻOB konieczność podjęcia ogólnej walki powstańczej w obronie życia i honoru ludności żydowskiej już wówczas, kiedy nie będzie najmniejszych szans zwycięstwa. Czy ŻOB-owcy zdawali sobie sprawę z bezradności ostatnich rezultatów walki, do której przygotowali się intensywnie przy pomocy polskich organizacji podziemnych? Oto słowa jednego z przywódców, Wilnera, wypowiedziane do przedstawicieli Komendy Głównej AK:

„My nie chcemy ratować swojego życia. Z nas żaden żywy nie wyjdzie. My chcemy ratować ludzką godność”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nowe meldunki 1-Majowe

Z każdym dniem napływa coraz więcej zobowiązań dla uczczenia święta klasy robotniczej — 1 Maja. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują czyny pracowników drogowych woj. poznańskiego, które przyniosą blisko 9 mln. zł oszczędności. Drożnicy i brygady drogowe dążyć będą do nadrobienia opóźnień w wykonawstwie planów, spowodowanych niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi oraz zlikwidują do 15 maja br. na szlaku o łącznej długości 7 tys. km, szkody.

Załoga Rawickiego Zakładu Mechanicznego i Odlewni Żelaza wyprodukuje ponad plan wyroby wartości 1643 tys. zł i wykona w czynnie społecznym pracach szacowane na 41 tys. zł.

Dodatkiem produkcję o wartości 194 tys. i obniżenie kosztów o blisko 328 tys. zł przewiduje w swoich zobowiązaniach załoga Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklej. W Poznańskiej Fabryce Mebli pracownicy nie tylko nadrobią zaległości z zimy, ale przekroczą plan o 185 tys. zł i wezmą udział w zalesianiu. Zatrudnieni w Zakładzie Remontowym Energetyki w Poznaniu przyspieszą wykonanie

remontów, dzięki czemu elektrownie będą mogły wyprodukować dodatkowo blisko 775 tys. kWh energii.

Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 wzniosą do końca sierpnia, czyli w planowanym terminie, szkoły przy ul. Strzeleckiej i Raszyńskiej, mimo 3 miesięcznej przerwy wynikłej z powodu ostrej zimy. Niezależnie od tego przyspieszą oni również o 1,5—2 miesiące prace przy budowie 6 bloków mieszkalnych.

W Swarzędzkiej Fabryce Krzesel czyn pierwszomajowy przyniesie nie tylko dodatkową produkcję, lecz przyczyni się do uporządkowania i ulepszenia przyfabrycznych terenów.

Pracownicy Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań Grunwald podjęli zobowiązania, opiewające na około pół miliona zł. Przewiduje się m. in. nadrobienie zimowych zaległości, obniżenie kosztów własnych, skrócenie terminów od dawania do użytku poszczególnych remontowanych obiektów oraz wykonanie różnego rodzaju prac dla podniesienia wyglądu estetycznego siedziby przedsiębiorstwa i poszczególnych budow. (bl)

Młoda wieś — o sobie

kursowemu, który nota-bene — zasypany lawiną pamiętników, musiał przedłużyć termin ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu o trzy miesiące. Zdecydowana większość prac spełniała wymagane warunki, składała się na żywy, barwny obraz życia młodzieży polskiej wsi i jej awansu w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Nie bez racji — jak się wydaje — przyrównuje się konkurs ten do głośnych w latach międzywojennych „Pamiętników Chłopów”, czy wydanych w r. ubiegłym „Nowych pamiętników chłopów”.

Prezentujemy laureatów

Sąd konkursowy, zwiększając ustaloną uprzednio pulę, przyznał ostatecznie 56 nagród oraz 44 wyróżnienia łącznej wartości około 150 ty-

sięcy złotych. Pierwsze nagrody — po 10 tysięcy złotych uzyskali Hieronim Szczegółka, nauczyciel z woj. zielonogórskiego oraz Tadeusz Zwolakiewicz rolnik z woj. gdańskiego. Cztery nagrody drugiego po 5 tysięcy złotych przypadły w udziale Wandzie Kućcińskiej, przedszkolance z woj. olsztyńskiego, Adeli Szymańskiej, pracownicy GS z woj. Rzeszowskiego oraz Stani sławowi Ryszkowskiemu i Mie czysławowi Wasilewskiemu — rolnikom z woj. warszawskiego. Przyznano ponadto 5 trzecich nagród i 15 czwartych. Otrzymują je uczestnicy konkursu z województw: olsztyńskiego i zielonogórskiego — po 3 osoby, białostockiego, bydgoskiego, gdańskiego, katowickiego, rzeszowskiego i wrocławskiego — po 2 osoby, krakowskiego i Warszawy — po 1 osobie.

Słów kilka o zdobywcach dwu pierwszych, równorzędnych nagród. Hieronim Szczegółka ma lat 31, jest wykładowcą w Technikum Rolniczym w Szprotawie. Sam pochodzi z bezrolnej rodziny z woj. poznańskiego. W tym roku będzie bronił pracy doktorskiej związanej z historią tzw. Księstwa Głogowskiego. 25-letni Tadeusz Zwolakiewicz gospodaruje z rodzicami na 9 hektarach we wsi Skrzydłowa w pow. Kościerzyna. Prace obu laureatów, podobnie zresztą jak wielu uczestników konkursu przekraczają 50 stron maszynopisu. Zdaniem sądu konkursowego, które wypada tylko chyba gorąco poprzeć, wybór pamiętników powinien stać się cenna pozycja wydawnicza w zbliżającym się okresie XX-lecia Polski Ludowej.

KAZIMIERZ STRZELECKI

Trzeci gigant

Korespondencja własna z Rzymu

Podczas niedawnego pobytu w malowniczo położonym miasteczku Arezzo nie mogłem ogolić się maszynką elektryczną. Portier w hotelu objaśnił mi, że napięcie prądu wynosi w tym mieście 160 V, maszynka na normalny prąd 110 względnie 220 V nie mogła oczywiście funkcjonować. W dużej części prowincji toskańskiej wszystkie urządzenia oraz sprzęt elektryczny dostosowane są do tego anormalnego woltażu. Ze zdumieniem dowiedziałem się wówczas, że anomalie tego rodzaju można spotkać w wielu rejonach kraju; gospodarka energetyczna stanowiła bowiem do niedawna jedną z gałęzi życia gospodarczego kraju, znajdujących się w rękach prywatnych przedsiębiorstw, która słabo nadążała za dynamicznym i technicznym rozwojem kraju.

Przypomniałem sobie o tym zdarzeniu, kiedy przeczytałem w prasie o nominacji prezesa i rady administracyjnej powołanej w styczniu do życia państwowej instytucji energetycznej. (E.N.E.L.). Dokonany został tym samym ostatni akt nacjonalizacji gospodarki energii elektrycznej (źródła, przemysł i dystrybucja) uchwalonej przez parlament na ostatniej sesji.

Upaństwowienie tej gałęzi ekonomiki narodowej uważane jest powszechnie za jedno z czołowych pociągnięć obecnej centrolewicowej koalicji rządzącej. Postulat ten znajdujący się w programie Centrolewy, był forsowany uporczywie i gwałtownie przez włoską partię socjalistyczną, która popiera gabinet premiera Fanfani na terenie parlamentarnym i ponosi współodpowiedzialność za nową orientację tzw. eksperymentu „otwarcia na lewo” (aperture a sinistra).

Państwowa instytucja energii elektrycznej (E.N.E.L.), utworzona w wyniku tej nacjonalizacji, jest trzecim z kolei gigantem tego typu, obok I.R.I. (odbudowa przemysłu) i E.N.I. (paliwa płynne i przemysł petrochemiczny); ma ona stanowić poważny instrument — podobnie jak stały się już nim dwa pozostałe kołosy — bezpośredniej kontroli państwa nad określonymi dziedzinami życia gospodarczego, tam gdzie tego wymaga — przynajmniej teoretycznie, interes społeczny.

Zalwierzanie odpowiednich ustaw, dotyczących m. in. wywłaszczenia prywatnych właścicieli oraz ufundowania państwowej placówki zawiadującej tym sektorem gospodarki narodowej, było poprzedzone uciążliwymi zmaganiem w parlamencie i rozgrywkami na płaszczyźnie międzypartyjnej. Prawicowe skrzydło Demokracji Chrześcijańskiej, stanowiącej trzon koalicji centrolewicowej, w początkowym okresie debaty nad ustawą o nacjonalizacji działało opóźniająco z przyczyn natury taktycznej. Konserwatywne ugrupowania faszystowskie, t. j. monarchiści, włoski ruch społeczny (neo-faszyści) i liberaliści, czynili wielkie wysiłki, aby nie dopuścić do uchwalenia projektu ustawy, operując straszącym nienaradnością i obciążeniem podatkowym oraz różnymi argumentami w obronie interesów kapitału prywatnego.

Przedstawiciele stronnictw wchodzących w skład koalicji rządowej wraz z udzielającą jej poparcia partią socjalistyczną kładli nacisk podczas tej debaty przede wszystkim na dobro ogólnospołeczne, jako decydujące kryterium przemawiające za koniecznością przeprowadzenia nacjonalizacji.

Jest to rzeczywiście dziedzina życia gospodarczego w której panował dotąd nieprawdopodobny chaos. Wystarczy stwierdzić, że kilkadziesiąt istniejących przedsiębiorstw stosowało różne taryfy w zależności od rejonu, wydławiając i dostarczając energię elektryczną na dowolnie ustalonych przez siebie warunkach. W południowych rejonach kraju, pozostających jak wiadomo ciągle w tyle pod względem tempa rozwoju gospodarczego, taryfy były wyższe niż na uprzemysłowionej północy; w warunkach bowiem prywatnej przedsiębiorczości była to dziedzina nieopłacalna na słabo rozwiniętych obszarach południa i słabą energią elektryczną była tam droższa, bijąc przede wszystkim w interesy najuboższych warstw ludności.

Sytuacja wymagała zatem szybkiego uzdrowienia i ujednolicenia warunków wytwarzania i dostawy energii z korzyścią nie tylko dla odbiorców prywatnych, ale i dla szybko rozwijającego się przemysłu.

DOMINIK MORAWSKI

Literatura pamiętnikarska czyni u nas, szczególnie w ostatnich latach, bezsporną, byskotliwą karierę. Co ciekawsze — właśnie na gruncie pamiętników, pisanych przez ludzi nie parających się zawodo wo piórem, spotykają się w pełnej zgodzie zarówno zwolennicy nurtów tradycyjnych, jak i piecy wszechkierów pisarskiej nowoczesności. Tak oto samo życie godzi przeciwności — zdawałoby się — nie do pogodzenia jak ogień i woda.

Samo życie, bo przecież czy to będą wspomnienia ludzi, którzy w latach okupacji walczyli o Polskę Ludową, a później kładli jej zrebry, czy głosne ostatnio „Pamiętniki inżynierów” zorganizowane i publikowane przez tygodnik „Polityka” — wszystkie zawierają bogactwo autentycznych, życiowych losów tej lub innej grupy współrodaków, nas samych.

Gatunek, o którym mowa, wzbogacił się ostatnio o potrzebny stos pamiętników ludzi z licznego, acz nieproporcjonalnie mało chyba „piórem tkniętego” środowiska. Mamy tu na myśli ogłoszony w końcu 1961 roku przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej. Zakład Socjologii Wsi Polskiej Akademii Nauk oraz Komitet do Badań Kultury Współczesnej PAN i Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza konkurs na pamiętniki młodzieży wiejskiej.

„Pamiętniki młodych chłopów”

Na rozwiązany w tych dniach konkurs wpłynęło łącznie aż pięć i pół tysiąca (!) prac. Sąd konkursowy, któremu przewodniczył prof. dr Chłasiński ustalił m. in. że przytłaczająca większość autorów — zgod nie z intencjami organizatorów — to ludzie w wieku od 16 do 35 lat; blisko połowa z nich prowadzi samodzielnie gospodarstwo rolne, względnie pracuje na roli z rodzinami. Prawie połowę prac nadesłały kobiety.

Już te liczby świadczą najlepiej o skali imprezy, o jej reprezentatywności.

Nie tylko wszakże liczba sprawiała kłopoty sądowi kon-

Paragraf i życie

Matka i rzekomy syn

Zdarza się nieraz, że ludzie, którzy chcą adoptować dziecko, zamiast rzecz całą załatwić legalnie, występują do sądu z wnioskiem o przypisanie dziecka, próbując innej metody. Chcąc mia nowicie ukryć przed otoczeniem i przed dzieckiem fakt jego pochodzenia od innych rodziców, przemysłowymi sposobami fingują urodzenie dziecka, zdobywając zaświadczenie lekarza lub położnej o porodzie i następnie wprowadzając w błąd urząd stanu cywilnego zgłaszając dziecko jako własne. Postępowanie ta-

kie jest sprzeczne z prawem i naraża oczywiście na odpowiedzialność karną, choć ludzie postępujący w opisany sposób przeważnie działają w dobrej intencji. Jest to jednak postępowanie nie tylko zakazane przez prawo, ale nadto postępowanie nierozsądne, mogące w przyszłości wywołać poważne komplikacje i tragiczne wręcz skutki.

Anastazja R. i jej mąż w 1925 r. wzięli na wychowanie niemowlę i sporządzili akt urodzenia dziecka podając, że małeńki Jurek jest ich synem. Rzekomy ojciec dziecka Jerzego R. zmarł przed wojną. Gdy Jerzy dorósł, stosunki pomiędzy nim i jego rzekomą matką zaczęły się psuć. Tymczasem Jerzy ożenił się i dochował się dzieci. Anastazja R. była właścicielką domu i nie chciała, by skończona

z nią rodzina „syna” mogła ten domek odziedziczyć i wytoczyła przeciwko Jerzemu R. proces o ustalenie, że Jerzy nie jest jej synem.

Sąd wojewódzki oddalił powództwo, gdyż zdaniem tego sądu żądanie Anastazji R. mającej na względzie egoistyczne idee majątkowe, nie mogło zostać uwzględnione, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy, do którego Anastazja R. wniosła rewizję, był jednak innego zdania. Sąd Najwyższy wyjaśnił mianowicie, że w sprawach o ustalenie stanu cywilnego przepis pozwalający oddalić powództwo ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego w ogóle nie może być stosowany. O wyniku sprawy o ustalenie czy okre-

lona osoba pochodzi czy nie pochodzi od osób wymienionych w akcie urodzenia jako jej rodzice, decydować musi tylko i wyłącznie obiektywny stan rzeczy. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu wojewódzkiego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania celem przeprowadzenia dowodów, na podstawie których można będzie w sposób niewątpliwie ustalić, czy twierdzenie Anastazji R., że Jerzy nie jest jej synem, polega na prawdzie. Jeżeli Anastazja R. udowodni swe twierdzenia, powództwo będzie musiało być uwzględnione. W konsekwencji z aktu urodzenia Jerzego R. zostaną usunięte dane o rodzicach i Jerzy R. będzie dzieckiem nieznanym rodzicom.

KAZIMIERZ JANICKI

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów mechaników - spawalników na stanowiska: kierowników pracowni: rentgenowskiej, wytrzymałościowej, metalograficznej; inspektorów działu kontroli technicznej; techników mechaników spawalników z praktyką warsztatową oraz kierownika magazynu zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” Poznań, ul. Kochanowskiego nr 7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 6. K2415

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu, ul. Bema 10 przyjmie zaraz: głównego księgowego i kierownika zaopatrzenia i zbytu z odpowiedzialnością praktyczną i wykształceniem oraz technika samochodowego z wykształceniem średnim zawodowym. Omówienie warunków pracy na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Org. Ekon. MPUS, ul. Bema nr 10, tel. 90-69. K2439

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników: inżyniera - mechanika technologa na stanowisko kierownika sekcji przygotowania produkcji; inżyniera komunikacji na stanowisko głównego dyspozytora ruchu; inżyniera elektryka do wydziału warsztatów tramwajowych; inżyniera ze specjalnością instalacji sanitarnych względnie ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika działu inwestycji - w obu wypadkach wymagana jest długoletnia praktyka w dziedzinie inwestycji; inżyniera lub technika elektryka z praktyką na stanowisko inspektora nadzoru w dziale inwestycji; inżyniera budownictwa lub drogowego z praktyką na stanowisko kierownika sekcji wykonawstwa inwestycji i kapitalnych remontów; technika energetyka z praktyką do działu głównego energetyka; kierowców z I lub II kat. prawa jazdy na autobusy; kandydatów na motorniczych z podstawowym wykształceniem; robotników do prac torowych; 3 tokarzy. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131. K2448

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwanych zatrudni maszynistę z uprawnieniami na lokomotywę spalinową (nowa) Chrzanów LS 150, kierowcę na samochód ciężarowy z I wzgl. II kategorią prawa jazdy, ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką do Działu Organizacji, inżynierów - mechaników na stanowiska technologa - konstruktora oraz inżyniera odlewnika na stanowisko technologa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. Poznań, ul. Pstrawskiego 1, dojazd tramwajem linii nr 13 i 14. K2434

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowie Wlkp., zatrudni od 20 maja do 31 sierpnia 1963 r. szefa kuchni do pawilonu gastronomicznego, który znajduje się w Ośrodku Wczasowym Campingowych w Sierakowie nad Jeziorem Jaroszewskim. Wynagrodzenie miesięczne 3.000 zł. Wzgl. system prowizyjny. Warunki mieszkaniowe zapewnimy. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni w terminie do dnia 30 kwietnia 1963 r. Po datce prosimy kierować pod adresem Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sierakowie ul. 8 Sieracka 1. K2460

Przedsiębiorstwo budownictwa Terenowego w Kominie, ulica Wojska Polskiego 37, tel. 209, przyjmie zaraz:

ekonomistę do kontroli wewnętrznej przedsiębiorstwa ze znajomością księgowości i organizacji przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2476

Zakłady Urządzeń Dźwigowych Odcinek Montaży w Gdańsku, ul. Chmielna 26, tel. 31-18-00 - zatrudni zaraz na terenie Poznania kierownika robót montażowych dźwigów pionowych. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne (mechanik lub elektryk) oraz praktyka. Warunki - racy i płacy do omówienia. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem. K2509

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu-Antoniku, ul. Warszawska 349 przyjmia natychmiast:

ekonomistę, spawacza autog. i elektr., kowala, 2 ślusarzy.

Dojazd do pracy z Poznania autobusem zakładowym. K2573

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, w Poznaniu, ul. Woźna 11 - przyjmie zaraz:

- murarzy - tynkarzy, - lastrykarzy.

Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2543

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu - przyjmia zaraz:

1. inżynierów - mechaników, 2. techników - mechaników do prac w biurach konstrukcyjnych i technologicznych, 3. techników ekonomistów z średnim wykształceniem do Działu Zaopatrzenia, 4. techników - chemików z średnim wykształceniem do Działu Zaopatrzenia - z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciepłego.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. F. Dzierżyńskiego nr 223/229, pokój nr 103. K2935

Technika - mechanika do Bazy Sprzętu; 2 techników budowlanych; księgową do działu księgowości oraz murarzy, tynkarzy na tynki zewnętrzne; zbrojarzy oraz robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz do pracy na budach miejscowych i zamiejscowych (woj. poznański i zielonogórski) Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3. Warunki płacy według układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym - stołówka pracownicza odpłatna. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy Poznań, ul. Sołna 12, odnośnie pracowników umysłowych - Sam. Sekcja Osob. pokój nr 11. Dział Zatrudnienia i Płacy PPB nr 3 posiada zezwolenie na przyjmowanie pracowników nr B 15 1714 z dnia 12. III. 1960 r. wydane przez Prez. Rady Narod. m. 12. III. 1960 r. Poznań, Wydz. Zatrudnienia. K2506



W dniu 16 kwietnia 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

Antoni Wilczkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

33251g



W dniu 16 kwietnia 1963 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, najukochańsza żona, droga matka, sp.

Apolonia Pisulla

z domu Matyszczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 bm. o godzinie 14 z cmentarza na Solcu.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ Z CÓRKĄ I RODZINA

33329g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE

„Pofa“

W POZNANIU, ul. Marcelesińska 6

oferują do sprzedaży

na korzystnych warunkach, zbędne:

1. puszek z blachy białej z wieckiem nasadzonym o wymiarach 17, 15x15,5cm w ilości 400 sztuk,
2. banki aluminiowe do cieczy o poj. ca 6 l z zamknięciem patentowym w ilości 300 szt.,
3. beczki drewniane z obręczami o poj. ca 100-200 l, w ilości 100 szt.,
4. beczki blaszane o poj. ca 200 l, w ilości 30 szt.

CENY DO UZGODNIENIA

Informacji udzieli: Dział Zaopatrzenia pod nr telefonu 666-89.

K2870

ZAWIADOMIENIE

Uprzejmie zawiadamiamy Członków Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, że zgodnie z § 19 i 20 statutu PSS

WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1963 r. o godz. 15.30

w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Niezlomnych.

Bilans Spółdzielni i rachunek wyników za rok 1962 - do wglądu Członków w siedzibie PSS przy ul. Grunwaldzkiej 55, barak 18, pokój 5, w godzinach od 8-16.

Rada i Zarząd

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców

K3052

Zakłady Przemysłu Ziemioczanego „Sokółka” w Niechlewie, pow. Góra, woj. Wrocław, poszukują zaraz pracowników na stanowisko kierownika Sekcji Rozliczeń w Dziale Głównego Księgowego. Wynagrodzenie do 2.200 zł miesięcznie. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze. Zgłoszenia prosimy kierować pod w. w. adresem. W3007

Miejski Handel Detaliczny Art. Odzieżowym w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1 (Sekcja Kadr) - przyjmie do pracy kierowników sklepów oraz stoisk branży odzieżowej i galanterijnej. K2498

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, ul. Głogowska 127 - przyjmie magazyniera branży wodno-kan. Wynagrodzenie 1.700 zł miesięcznie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste prosimy kierować pod w/w adresem. K2512

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Tarnowo Podgórne, pow. Poznań zatrudni zaraz następujących pracowników: księgowych, księgowych inwentaryzatorów, technika budowlanego względnie mistrza budowlanego (pożądane posiadanie uprawnień budowlanych), murarzy i robotników budowlanych, kucharzy (kuchmistrzów). Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze G. S. w Tarnowie Podgórnej, pow. Poznań. K2519

Zarskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Żarach, woj. Zielona Góra, ulica Górnośląska nr 17, tel. 608 zatrudni zaraz i w okresie całego roku: 10 elektryków, 10 monterów wodno-kan. i c. o. z uprawnieniami, 4 ślusarzy budowlanych, 2 spawaczy z uprawnieniami, 4 stolarzy, 4 zbrojarzy, 10 betoniarzy, 15 murarzy, 10 malarzy, 2 lastrykarzy, 40 robotników niekwalifikowanych; poza tym poszukujemy celem zatrudnienia zaraz: 1 głównego inżyniera - wykształcenie wyższe, 5 lat pracy w wykonawstwie, zapewni mieszkanie rodzinne w ciągu 1/2 roku; 1 kierownika robót instalacyjno - elektr.; 1 technika elektryka do działu przygotowania produkcji; 1 głównego mechanika; 1 ekonomistę do działu zaopatrzenia; 2 księgowych; 1 ekonomistę - prawnika z wyższym wykształceniem do działu organ. prawn. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie, samotnym gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz odpłatne wyżywienie w stołówce, szczegółowe oferty należy składać pod w. w. adresem. K2510

Praca

Pani do dziecka potrzebna na 9 godzin dziennie. Chmielówce, Szmarzewskiego 2 m. 6. zgłaszać się od godz. 16. 32870g

Pracownika rolnego (może być emeryt) z całkowitym utrzymaniem blisko Poznania poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 31840g.

Pomoc domowa dochodząca do domu lekarza potrzebna. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 97 c m. 8, od godz. 16. 32490g

Dochozdzająca pomoc domowa do 2 osób z dzieckiem potrzebna. Śniadeckich 28 m. 7 (po południu). 33155g

Uczciwa pomoc domowa do 2 osób zaraz potrzebna. Mielżyńskiego 21 m. 3. Zgłoszenia godz. 8-10. 33184g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. nr 7. 31977g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 33082g

Kupno

Kupię betoniarke 150 l i winde „Pionier T-108”. Zgłoszenia: tel. 443-30. 32444g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacki, Wrocławska 25. 30329g

Tapczany, wersalki, ame rykańki, fotele sprzedaje przyjmuję naprawy - Ta picernia, Małeckiego 33. 31795g

Samochód „Opel” po szli fie, przychodzę samocho dową sprzedam. Winary, Kanteckiego 15. 31433g

Motocykl „Jawa” 350, przyczepka „Pannonia” szope drewniana, pianino zagraniczne - sprzedam. Grotgera 10 m. 1. 31972g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 32074g

Sprzedam samochód „Opel - Kadet” ogrzewa niem. Bogusław Piecho ta, Nowy Tomysł, Armii Czerw. 14. 32179g

Wózki dziecięce najnow sze modele poleca Szcze pańska, Poznań, Armii Czerwonej 70, w podwór zu. 32286g

Sprzedam nutrie hodowa ne w różnym wieku. Sier żant, Poznań - Junikowo. Wołowska 42. 33062g

Okazja! Sprzedam tania motocykl „WSK” Różana 8. (podwórze) czwartek 18. 4. 33196g

Pianino marki Qwandt Berlin sprzedam. Ciośański, Buk. 6250p

MIĘSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIALÓW BUDOWLANYCH

Poznań, ul. Jackowskiego 42a

POSIADAJĄ DO UPLYNNIENIA

materiały różnych branż

Szczegółowych informacji udziela

Dział Zaopatrzenia, telefon 432-37, 8 i 9. K3027

UNIEWAŻNIAMY zagubioną pieczęć w dniu 1. IV. 1963 r. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne - Oddział w Poznaniu Koło przy Poznańskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych - Poznań, ul. Mielżyńskiego 14. K3015

Kupię mieszkanie wyłącznie ne samodzielne 2-3 poko je kuchnia, łazienka (c. o. inst. gazowa) najchętniej w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32350g

Pracujący młody pan poszukuje pokoju. Cena ob ja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32352g

Zamienie dwupokojowe mieszkanie mniejsze, kuchnia, łazienka - na większe pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32373g

Poszukuję pokoju z kuchnią (wyłączone) lub pokój. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32376g

Zamienie dwa duże słone czne pokoje 30 m², każdy, kuchnia, łazienka, central ne ogrzewanie, telefonem przy Parku Kasprzaka na podobne o mniejszym me trazu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32392g

Pracująca i ucząca się poszukuje pokoju na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32396g

Mieszkanie komfortowe z telefonem (Marchlewskie go), jednopokojowe, samo dzielne w nowym budownictwie zamienie na dwupokojowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32401g

Pracującego na wspólny pokój przyjmie, Poznań - Górczyn, Smielowska 60. 32413g

Dwa duże pokoje komfor towe (naprzeciw Targów) wspólne przynależność za mienie na jeden duży po kój, kuchnia, łazienka, sa modzielne, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32431g

Zamienie mieszkanie w nowym budownictwie 2 pokoje z kuchnią na wiek sze 3-4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32436g

Nieruchomości

Parcelę w Kiekrzu sprze da właściciel. Właściwość: Czerwonej Armii 26 m. 20. 31917g

Działkę morgową, opiotowa ną Osiedle Piątkowo, Makowa 1 (przy Umół- łowskiej) - korzystnie sprzedam. 31404g

Szamoty! Willę do wyłączenia z ogrodem 2.500 m² sprzeda właściciel. Drumsta, Poznań, Żeylan da 11 m. 6. 31743g

Sprzedam działkę budo walaną 54 ary (opiotowa na) w Krotoszynie - Osie di. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32104g

Willę w centrum, wolne 4 pokoje 400.000 zł, dom dwurodzinny cały wolny 350.000 zł, dom nowy 3 po koje, morga ogrodu 225.000 zł wplaty 200.000 zł, gospodarstwo 13 ha do chodowe 200.000 zł, gospo darstwo podmiejskie 3 ha nowe zabudowania 140.000 zł poleca i przyjmuje no we zlecenia Adamski, Po znań, Małeckiego 21 m. 9. 32097g

Osiedle Warszawskie! Po łowe domu wyłączono go (zajętego), działkę budo walaną sprzedam lub zamie nie na 2 morgi ziemi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32360g

Ziemie pszenno-buracza na 2 ha, korzystne polo żenie, odpowiednia na o gród, hodowlę, budowę sprzedam. Gulczyńska, Piaski, Warszawska 37, pow. Gostyń Wlkp. 32453g

Przetargi

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pok. 234, na mocy przepisu art. 608 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1963 r. o godz. 9 odbędzie się pierwsza licytacja motocykla marki „Jawa” w Banku Ludowym w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej nr 81, oraz o godz. 10 pierwsza licytacja maszyn o szych i radioodbiornika w Poznaniu przy ul. Koszalińskiej nr 15 - oszacowanych na łączną kwotę 19.100 zł. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K3063

Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 34, ogłaszają przetarg nieograniczony na następujące roboty budowlano-montażowe:

1. budowa dróg wewnętrznych w Strzeszynie termin wykonania 31. 5. 1963,
2. adaptacja budynku administracyjno-gospodarczego w Strzeszynie, termin wykonania 31. 5. 1963,
3. budowa hangaru wraz z robotami instalacyjnymi wod.-kan. i elektrycznymi nad jeziorem Rusałka termin wykonania 30. 11. 1963.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji uzyskać można w biurze Dyrekcji POSTiW w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 34, pokój 108.

Oferty składać należy do dnia 25. 4. 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 26. 4. 1963 r. o godzinie 12. - Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3069

Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23 - zapraszają do ziożenia ofert na wykonanie następujących prac przy remoncie maszyn parowej „marsnal” w Mynie nr 3, Poznań - Głowna, ul. Nadolnik 8: 1) wyjęcie wkładki; 2) wysadzenie 70 szt. rur; 3) dopawanie końcówek o dług. 400 mm do 70 szt. rur, o Ø zewnętrznej rury 63 mm; 4) zamontowanie wkładki; 5) wykonanie próby wodnej. Termin wykonania prac: od 2. V. do 12. V. 1963 r. Termin składania ofert: do dnia 25. IV. 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. IV. 1963 r. o godz. 10 w Dziale Technicznym Zakładów Młynarskich w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3025

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1 - ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę łącznicy teleo nicznej ręcznej CB z 3 liniami miejskimi i z 20 numerami wewnętrzными z tym, że może to być również łącznica używana lecz w dobrym stanie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 27 bm. Oferty należy składać w Dziale Adm. Gosp. „Pozbet” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1, pok. 19. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 kwietnia 1963 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3060

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81, telefon 455-1 do 04 - ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie modeli drewnianych odlewniczych. W przetargu mogą brać udział jednostki uo spiecznione i nieuspoiecz nione. Rysunki do wglądu oraz składanie ofert w Dziale Gł. Metalurga. Oferty należy składać do dnia 27. IV. 1963 r., których otwarcie nastąpi w dniu 30. IV. 1963 r. Zakład zastrzega sobie prawo odrzucenia ofert bez podania przyczyn. K3012

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbą szyniu - ogłasza przetarg na sprzedaż jednego cią gniaka marki „Ursus C45”, który odbędzie się w dniu 27. IV. 1963 r. o godz. 10 na terenie Spółdzielni. Oględzin ciągnika można dokonać w dniach od 22. IV. 1963 r. w godzinach od 8-14. Cena wywoławcza usta lona została na 20.000 zł, a przystępujący do przetargu zobowiązani są do wypłacenia wadium w kasie tel. Spółdzielni do dnia 26. IV. 1963 r. godz. 13, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K3065

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Prezydium PRN w Śubiach ogłasza przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej niskiego napięcia w budowanym ośrodku turystycznym - wypoczynko wym w Gądkowie Wielkim. Wartość robót 77 tys. zł. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. 4. 1963 r. Dokumentacja techniczna do wglądu na miejscu. K2946

Domek jednorodzinny wyłączony z zakładu ka mieniariskim w mieście powiatowym sprzedam z powodu podeszłego wie ku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6150p.

Gospodarstwo rolne 4 ha, 4. 6 klasa ziemi cena 45 tys. zł sprzedam. Położe nie dobre, blisko Pozna nia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6255p.

Akwizytor przyjmie a trakcyjny towar do roz prowadzenia. Adres wska że Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6255p.

Wyni i zachowaj! Zespół Tiumaczy Przy ziętych tel: 549-22, obecnie przeniesiony na ul. Nowowiejskiego 9, dokonuje wszelkich tłumaczeń i legalizacji dokumentów. 30895g

Matrymonialne

Samotna przystojna (po siadająca ogród 3 morgo wy) pozna pana od lat 48 do 58. Cel matrymonial ny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6254p.

Starszy reprezentacyjny inteligent po 60, pozna panią zdecydowaną blond ynę, spokojną, wysoką, do 50 lat. Cel matrymo nialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6256p.

Samotny po 60, posiadają cy własny domek oraz zakład rzemieślniczy po zna w celu matrymonial nym odpowiednią inteli gentną, kulturalną panią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 31716g

Mgr pana lat 37, przys tojna, domatorka z miesz kaniem pozna odpowied niego pana. Cel matrymo nialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32344g.

Różne

Tapczany, wersalki, fote le - amerykańki, materace oraz naprawy wykonuje Tapicerstwo - ul. Mo stowa 37 (naprzeciw ko scioła). 31708g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uro czystościach pogrze bowych, sp.

prof. dr. **Zdzisława Wilusza**

piekarz - cukiernik

Pogrzeb odbędzie się w Borku, dnia 19 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążone

CÓRKI I RODZINA

33144g

TEATRY

GRODZISK — „Raduz i Mahu-
lena”; KALISZ — „Pierścień wiel-
kiej damy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nie-
czynne. Note: „Dziwczęta”,
CZARNKÓW — „Białe szejki”,
GNIEZNO — Lech: „Człowiek
za słońcem”, Polonia: „Siedmiu
wspaniałych”, GOSTYŃ — „Gra,
zwana miłością”, JAROCIN —
„Siostry” (część I—III); KALISZ
— Kosmos: „Prawda”, Oaza: „Ze
rwanym mostem”, Stylowe: „Dom
z facjatą”, Syrena: „Wesoła or-
kiestra”, „Dama kameliowa”,
Wolność: „Pięty wdział”, KEP-
NO — „Słaba pieśń”, KOŁO —
„Gangsterzy i filantropi”; KO-
NIN — Energetyk: nieczynne,
Górniki: „Casino de Paris”, KO-
ŚCIAN — „Chleb, miłość i...”,
KROTOSZYN — „Zołnierze i bo-
hater”, LESZNO — „Miłość i
gniew”, MIEDZYCHÓD — „Fran-
cuzka i miłość”, NOWY TO-
MYŚL — „Jazz, jazz, jazz”; O-
STRÓW — Roma: „Tysiąc oczu
dr. Mabuze”, Słońce: „Białe ka-
niony”, OSTRESZÓW — „Wielka
wojna”; PILA — Iskra: „Kancja-
rze, spółka akcyjna”, Milenium:
„Jak zdobyć meża”, PLESZEŃ —
„Gigi”, RAWICZ — „Ożeniłem
się z czarownicą”, ŚRODA —
„Ludzie na moście”, SŁUPCA —
„Żebro Adama”, ŚREM — „Kle-
ska”, SZAMOTUŁY — „Serce
i szpada”, TRZCIANKA — „Pie-
kna młynarka”, TUREK — „Wy-
prawa za trzy morza”, WAGRO-
WIEC — „Jadą goście, jadą”,
WOLSZTYN — „Toni Sailer”,
„Czarna błyskawica”, WRZESNIA
— „Rio Bravo”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Gra Or-
kiestra Dęta Pomorskiego Okręgu
Woj.; 8.50 — IV aud. z cyklu:
„Sens życia w świetle wierzeń i
obyczajów”; 9 — Dla klas III i IV
9.20 — Koncert; 10.10 — Dr Zabi-
ski przy mikrofonie; 10.20 — Jan
Hanusz: „Piotr i Lucja”; — po-
emat symf.; 10.40 — Aud. słowno-
muzyczna Pol. Wyd. Muz.; 21 —
„Białe słońce” opow. Inny Wasta
mowej; 11.30 — Mel. Emeryka Ka-
mana; 12.45 — Śpiewa Uralski Pań-
stwowy Chór Ludowy; 13 — Dla
klas III; 13.20 — Soliści z orkie-
stra; 14 — „Taniecna pasja”; 14.30
— Koncert rozrywkowy; 15.10 —
Postęp w gospodarstwie domo-
wym; 15.20 — Utwory skrzypco-
we; 15.35 — Co się wam w tej
audycji najbardziej podoba; 16.05
— Z życia ZSR: 16.35 — Program
młodzieżowy; 17.05 — Odcinek po-
wieści rep. T. Zimeckiego; 17.25 —
Koncert popołudniowy; 18 — Re-
portaż literacki; 18.20 — Publicy-
styka zagraniczna; 18.30 — Kurs
nauki j. ang.; 19.05 — Koncert zy-
czni; 21 — Wiechowicz: „List do
Marc Chagalla”; 21.40 — „Szkic
do portretu Byrona”; 22.25 — Mu-
zyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35
Świat w zwierciadle nauki; 8.50 —
Polskie mel. ludowe; 9.05 — Kon-
cert muzyki dawnej; 9.45 — Kurs
nauki j. franc.; 10 — Melodie na
organach kinowych; 10.30 — „Od-
ległości z bliska”; 11 — Koncert
symf.; 12.15 — Polska stylizowa-
na muzyka ludowa; 12.45 — Nasze
sprawy codzienne; 13 — Dookoła
świata; 14.35 — Publicystyka za-
graniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15
— Koncert Orkiestry Smyczko-
wej pod dyr. J. Młodziejewskie-
go; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 —
Sport; 16.35 — Muzyka dla mło-
dzieży; 17.12 — Aud. J. Matuszyń-
skiego; 17.25 — Koncert Poznań-
skiej Piętnastki Radiowej; 18.50 —
Uniwersytet radiowy; 19.30 — E-
konomiczny problem tygodnia; —
19.45 — Wiazanka melodii rozr.;
19.57 — Gioachino Rossini: „Kop-
ciuszka” opera komiczna w 2-ach
aktach; 21.27 — Sport; 21.40 — d.
e. opery; 22.45 — Muzyka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.
11 — Program dla szkół — język
polski dla klas V—VII; 17 — Wia-
domości dziennika; 17.05 — Maga-
zyn dla dzieci: „Dla każdego coś
miłego”; 17.50 — „Lubuski Klub
Filmowy”; 18.20 — Recital fortepia-
nowy Wandy Nischri — (Izrael);
18.55 — Program dokumentalny —
„Listy z ciemności”; — Transmi-
sja z Oświęcimia; 19.30 — Dzien-
nik; 20.05 — Dobranoc; 20.10 —
„Podchorążacy”; 20.20 — Magazyn
„Nie tylko dla pań”; 20.50 — Film
fab. produkcji radzieckiej „Zmar-
tych wstanie” — (cz. II) — doz-
wolony od lat 18.

Odpowiadamy

Czytelniczka z Koźmina. — Jak
nas poinformowała DOKP, dro-
bne usterki zostaną usunięte
niezwłocznie, zaś kapitalny re-
mont w Koźminie przewidziany
jest w IV kwartale. (552)

Jan Liwiec z G. — Saturated
wózków produkuję Spółdzielnia
Pracy Mechaników SMS, Warsza-
wa — Służewiec, ul. Konstruktors-
ka — narożnik ul. Projektowa-
nej.

Do PKP i PKS

Podanie z załącznikami

Był mróz kilkunastostop-
niowy. Z pociągu, przy-
chodzącego z kierunku
Kluczborka, wysypała
się grupa młodzieży szkół śred-
nich. Spojrzałem na zegarek,
nie było jeszcze godz. 6.30.

— Co wy tak wcześnie przy-
jeżdżacie? — zapytałem.

— Nie mamy innego połą-
czenia. Następnym pociągiem
przyjechalibyśmy dopiero
przed godz. 9. Nie zdążyliby-
śmy na lekcje.

— To kiedy wstajecie?

— Ja o godz. 5, bo mam
kawalek drogi na dworzec. A
Janek — wskazał na kolegę —
wstaje jeszcze wcześniej, bo
jest z sąsiedniej wioski.

Kilka dni później po godzi-
nie 6 znalazłem się na gostyń-
skim dworcu kolejowym, przy
którym znajduje się centralny
przystanek autobusowy. Mniej
wiecej o godz. 6.30 z dworca
wysypywała się młodzież
szkółna z kierunku jarociń-
skiego i leszczyńskiego. I
wcześniej — i prawie w tym
samym czasie wychodziła z
autobusów przychodzących z
Głoginowa (przez Borek i
Piaski), z Krobi przez Doma-

chowo, z Krzywina, Kunowa,
Ponieca, Miejskiej Górki przez
Szurkowo.

— Nie macie późniejszych
autobusów?

— Proszę pana, tylko dwa
na 9 autobusów przyjeżdżają
pomiedzy godz. 7 a 8 do Go-
stynia, i to z Krobi i Pepowa,
a z 5 pociągów tylko jeden —
z Krobi. Z Pogorzeli w ogóle
przyjechać nie można, bo brak
autobusu, a jeśli chodzi o po-
ciąg, przyjeżdża dopiero przed
10 godziną. Od strony Jerki
jeszcze gorzej, bo pociąg przy-
jeżdża po godz. 11. Niektórzy
kolejczy muszą więc codzien-
nie jeździć rowerami. Jeden
nawet pedałuje 8 km codzien-
nie.

— To co robicie tak wcze-
śnie?

— My w liceum mamy świe-
tlicę. Uczymy się. A czasem
to zdrzemnie się niejednemu.

— I tak codziennie?

— Codziennie.

Grupkami młodzież spieszy-
ła do miasta. W oczach ich
widać było niewyspanie.

Przeglądałem rozkłady ja-
zdy PKP i PKS. Informatorzy
nie przesadzali. Próbowaliśmy
znaleźć dla nich dogodniejsze
terminy dojazdów do innych
miast. Owszem do Leszna i do
Jarocina, ale tamte licea i in-
ne średnie szkoły przede
wszystkim przyjmują mło-
dzież ze swoich powiatów. Je-
śli chodzi o miasteczko Po-
gorzela — do Koźmina pociąg
z tego kierunku przychodzi o
godz. 6.31, a więc to samo.

A potem zacząłem przeglą-
dać rozkład jazdy PKP dla
innych miast ze szkołami śred-
nimi. Odkryłem, że młodzież
na linii wąskotorowej Kalisz
— Turek do Turka przyjeżdża
musi już o godz. 5.23, czyli że
wstawać powinna o 4 rano.

Wiele miejscowości ma bar-
dzo dogodne godziny przyja-
zdów pociągów. Na przykład
Leszno, Wolsztyn, Konin, O-
strów itd. Ale podane poprzed-
nio przypadki są liczne.

Z powrotem do domów sy-
tuacja nieco lepsza. Chociaż
z Kleszczewa, gdzie jest Li-
ceum Ogólnokształcące, mło-
dzież nie może korzystać z
pociągu, bo odchodzi dopiero
o godz. 20.48.

Szukajmy jakiegoś sposo-
bu zaradczego. Znalazłem tyl-
ko trzy: pobudować internaty
i w ogóle młodzież uwolnić od
makabrycznego dojeżdżania;
dostosować terminy rozpoczę-
cia lekcji do rozkładów jazdy
i trzeci — zmienić rozkład
jazdy. Pierwsze wyjście — to
koszt kilkudziesięciu, a może
kilkunastu milionów złotych.

Nie stać nas na to, tym bar-
dziej, że mamy brak izb lek-
cyjnych w szkołach średnich.
Drugie wyjście: nonsensem
byłoby dopasowywanie godzin
szkolnych do pociągów i auto-
busów. Trzecie — jedynie roz-
sądne — dostosować terminy
przyjazdów kolei i autobusów.
Ale czy to nie byłoby w ko-

W większości zakładów pra-
cy, spółdzielni, instytucji i
urzędów Piły odbyły się wy-
bory do rad zakładowych, a
w większych zakładach pracy
i do rad robotniczych. We
wszystkich zebraniach spra-
wozdawczo-wyborczych uc-
czestniczyli delegaci Miejskiej
Komisji Związków Zawodo-
wych, a w niektórych także i
przedstawiciele okręgowych
zarządów branżowych i KW
PZPR.

Na zebraniach wyborczych
w Gazowni Miejskiej, MPRE,
Pilem Miejskim Przedsię-
biorstwie Przemysłu Tereno-
wego, PSS, na Węzle PKP, w
Pilem Przed. Sprzętu Rolni-
czego i in. ustępujące rady za-
kładowe obszernie omówiły
swą działalność, uwypuklając
przede wszystkim mobilizację
w okresie minionej surowej
zimy do pełnej realizacji pla-
nów produkcyjnych.

Do najbardziej „udanych”
zebrań zaliczyć można zebranie
wyborcze w Pilem Przed-
siębiorstwie Sprzętu Rolni-
czego. Ustępująca rada solid-
nie opracowała swe sprawo-
zдание. Liczne wypowiedzi
dyskusyjne nacechowane były
głęboką troską o rytmiczne
wykonywanie planów produk-
cyjnych, poprawę bhp, więk-
sze niż dotąd stosowanie no-
wych form współzawodnic-
stwa, a nade wszystko usunie-
cie w ciągu kwietnia zaległo-
ści produkcyjnych, spowodowa-
nych skutkami zimy. (K. C.)

Obuwie z Zagórowa

Jedynym większym zakładem
produkcyjnym Zagórowa (mia-
steczko w pow. słupskim) jest
warsztat szewski prowadzony
przez Powiatową Spółdzielnię
Usług Wielobranżowych. Usłu-
gi szewskie dla mieszkańców
Zagórowa i okolicy, to jednak
tylko część działalności tego
zakładu. Głównie zajmuje się
on bowiem produkcją nowego
obuwia. 28 pracowników wy-
tworzą miesięcznie do 650 par
obuwia. Jeden z ostatnich mo-
deli produkowanych w Zagó-
rowie — damskie baleriny
wysłało na Śląsk i do Pozna-
nia. Zagórowski zakład spe-
cjalizuje się w produkcji tzw.
krótkich serii. Przygotowania
do produkcji nowego modelu
trwają tam 2—3 tygodni. (M)

Nowa kotłownia

Sceneria jak na kontrasto-
wej fotografii. Na tle po-
czerniałych cegieł starych za-
budowań, jasne plamy tynków
nowej hali produkcyjnej i ko-
tłowni. Załoga „ROFAMY”
czyli Fabryki Maszyn Rolni-
czych w Rogoźnie czekała na
te obiekty nieczym liczną ro-
dzina na nowe mieszkanie.
No, bo dotychczas ciasno było
w fabryce. Trudno też było
mówić o idealnych warunkach
higieny pracy. Stare hale, cie-
mne, niewygodne. Część czyn-
ności przy montażu maszyn

lizji z terminami rozpoczyn-
nia pracy w zakładach pracy,
w instytucjach i urzędach? Fa-
bryki rozpoczynają pracę o
godz. 6, to narzuca koniecz-
ność przychodzenia pociągów
przed tą godziną. Urzędy i in-
stytucje o godz. 8, a więc po-
ciągi i autobusy powinny przy-
chodzić przed tą godziną, a
nie pomiędzy 6 i 7. Czas ran-
ny jest cenny. Niewątpliwie
ta propozycja jest niezgodna
z zasadą dobrych połączeń:
autobusów z innymi autobu-
sami, kolei z autobusami i
autobusów z kolejami. To jed-
nak dotyczy podróży spo-
radycznych, udających się w
delegacje, w odwiedziny do
krewnych, do urzędów. Czy ci
podróżnicy mają mieć pierwszeń-
stwo przed podróżującymi co
dzień? Chyba nie.

Dlatego to podanie z załącz-
nikami — przykładami kieruje
do autorów tak kolejowego
jak i autobusowego rozkładu
jazdy. Poprzedz godzinę i mi-
nuty wpisywane właśnie tera-
z wiosną w rubryki przy-
szłych zimowych kursów na-
leży dojrzyć tych młodzie-
kich uczniów i tak ich potrak-
tować, jak nakazuje troska o
własne dzieci. Wdzieczna za
to będzie dojeżdżająca mło-
dzież z miasteczek i wsi,
wdzięczni będą rodzice.

JÓZEF HALAGOWSKI

UWAGA!

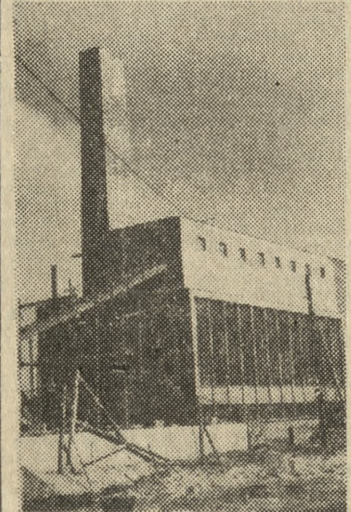
Niebezpieczeństwo pożaru

Panująca od dłuższego czasu
wiosenna pogoda sprzyja po-
wstawianiu pożarów na wsi
i na terenach leśnych. Staty-
styka za miesiąc marzec i
pierwszą dekadę kwietnia br.
wykazuje szczególny wzrost
pożarów od isker kominow-
ych. Pożarów takich zanoto-
wano w tym okresie 57, przy
czym spaleniom uległo 82 budyn-
ki a straty wyniosły przeszło
milion złotych.

Pomimo licznych apelii ra-
dia, prasy, straży pożarnych
i organów MO o zachowanie
ostrożności obserwuje się w
ostatnim czasie poważny
wzrost liczby pożarów i sumy
strat. Do 12 kwietnia 1963 r.
zanotowano ogółem 113 po-
żarów, które spowodowały stra-
ty sięgające sumy około 2.124
tys. złotych.

W związku z powyższym
Woj. Kom. Straży Pożarnych
i KW MO apelują do mieszk-
kańców wsi i miast, aby pa-
miętali, że w czasie suszy
każda iskra wylatująca z ko-
mina może stać się przyczyną
utrąty całego mienia. Należy
zatem unikać intensywnego
palenia w piecach chrustem,
słomą, suchymi liśćmi i in-
nymi materiałami strzeplia-
nymi, zwłaszcza w budynkach
o słomianych dachach. (na)

Szansa „Rofamy”



Nowa kotłownia

czy innych trzeba było z ko-
nieczności wykonywać na pla-
cu, pod gołym niebem. Teraz
co innego: wszędzie jasno, du-
żo miejsca — w takich warun-
kach będzie dopiero można po-
kazać, co się potrafi.

A załoga rogozińskiej fabry-
ki potrafi dobrze pracować.
Świadczy o tym najlepiej za-
szczytne III miejsce
zdobyte ubiegłego roku w mie-
dzynarodowym współzawod-
nictwie resortu. Z tegorocz-
nych zimowych trudności też
wyszła obronną ręką.

Specjalnością „Rofamy” są
rolnicze maszyny do zaprawia-
nia i czyszczenia zboża. Część
z nich to produkcja antymy-
portowa. Szczegółem wartym
podkreślenia jest to, że 4 spo-
śród 6 typów produkowanych
tu maszyn opracowało zakła-
dowe biuro konstrukcyjne.

W „Rofamie” zdają sobie
jednak sprawę z tego, że nowe
inwestycje zobowiązują. Toteż
myśli się tu o uruchomieniu
produkcji dotychczas nie wy-
twarzanych w kraju suszarni
do zielonek. Sprawa to poważ-
na, bo wiąże się ściśle z oma-
wianym na XII Plenum KC
PZPR rozwojem produkcji pa-
szowej dla rolnictwa. Można
sobie wyobrazić, jaka to be-
dzie pomoc dla rolników, zwa-
żywszy, że jeden agregat su-
szarniczy może wytwarzać
1000 kg cennej paszy na go-

Los mroczeńskiego księgozbioru

List ze wsi

Wieża Mroczeń, z pięknym
parkiem i pałacem — m.in. do Biblioteki Mie-
jskiej im. I. Waryńskiego przy
ul. Gdańskiej.

Druga wojna światowa
przypieczętowała ostatecznie
los mroczeńskiego księgozbi-
oru...

Zawartość biblioteki Felik-
sa Węzyka była niegdyś na-
der bogata. Właściciel jej zdo-
łai zgromadzić wiele cennych
pozyty, jak: rękopisy i pier-
wodruki w języku polskim,
niemieckim, francuskim, wło-
skim, holenderskim i hebraj-
skim. W zbiorach znalazły się
m.in. takie edycje, jak: pier-
wsze wydanie „Kedytu Ordo-
na”, „Ody do młodości”, peł-
ne poznańskie wydanie dzieł
Mickiewicza. Księgozbiór za-
wierał także liczne pamiątki
(Zupańskiego, Raczyńskie-
go, Działyńskiego i innych).

Znalazły się w nim również
komplety czasopism polskich
z lat 1819—1853: „Muza nad-
wiślańska”, „Orzeł Biały”,
„Mrówka poznańska”, „Przy-
jacieli Ludu” (wychodzący w
Lesznie).

Poczesne miejsce zajmowa-
ły inkunabuly: Legenda san-
ctorum z r. 1402, Moralia San-
cti Gregorii Papa z r. 1486,
Lruch wenecki z r. 1504, Biblia
Wujka z r. 1599, Biblia Ra-
dziwiłowska z r. 1563, Kaza-
nia Skargi z r. 1595 i inne.

Spośród polskich dzieł hi-
storycznych, Hajkowski wy-
mieniał: Chronica Polonorum
Miechowity z r. 1521, Kronikę
Polską Strykowskiego z r.
1597.

Prawdziwym curiosum był
odpis Kroniki Długosza, dar
arcybiskupa gnieźnieńskiego,
Jana Węzyka, pochodzący z
XVII wieku.

O gólem księgozbiór Feliksa
Węzyka zawierał 30 cen-
nych rękopisów. Osobny dział
stanowiły „silva rerum” ro-
dzinne.

Wieloletni trud mroczeńskie-
go bibliofila sprzed ponad stu
laty, poszedł na marne. Wą-
pię, aby z jego, cennego księ-
gozbioru dało się jeszcze co-
uratować przed ostateczną za-
gladą. Coś niecoś można zo-
baczyć w Miejskiej Bibliotece
im. I. Waryńskiego w Łodzi.

Kilka pozycji ocalał znany sze-
roko miłośnik wszelkiej war-
tościowej „starzyny”, p. Wa-
claw Kokociński w Kępnie.
Być może, znalazłoby się jesz-
cze to i owo na strychach star-
szych domów lub gdzie indziej?

Wydaje mi się, że rewizyka-
cja resztek po księgozbiórze
Węzyka powinna się znaleźć
w planach powstałego niedaw-
no w Kępnie „Wielkopolskie-
go Towarzystwa Kulturalne-
go”. Byłoby to jednym ze
szczytnych jego zadań na naj-
bliższe lata.

FR. KIRLO-NOWACZYK

Wydaje mi się, że rewizyka-
cja resztek po księgozbiórze
Węzyka powinna się znaleźć
w planach powstałego niedaw-
no w Kępnie „Wielkopolskie-
go Towarzystwa Kulturalne-
go”. Byłoby to jednym ze
szczytnych jego zadań na naj-
bliższe lata.

Dochodzenie w tej sprawie
prowadzi KP MO w Środzie.
(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)

(na)